

WTOREK, 12 MARCA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 11 (1216)

Rok XXV

WODZISŁAWSKA Orkiestra Rozrywkowa pięknie zagrała utwory Wodeckiego



STRONA 14

FATUM?



ZNOWU KRAKSA W ZAWADZIE

Czy wreszcie będzie tu bezpiecznie?

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 2

Niespełna dwa miesiące po tragicznym wypadku w Zawadzie, w którym zginęły 3 młode osoby, na skrzyżowaniu ulic Młodzieżowej i Paderewskiego doszło do kolejnego zdarzenia. Na szczęście tym razem kierowca wyszedł bez szwanku, choć samochodem rozwalił barierki i sygnalizację świetlną. O wielkim szczęściu mogą mówić osoby, które chwilę wcześniej przechodziły przez przejście dla pieszych. Co powoduje, że w Zawadzie w tym samym miejscu dochodzi do kolejnych wypadków? Ostatnia kolizja znów pobudziła dyskusję o bezpieczeństwie w tym miejscu. Mieszkańcy mówią wprost, że bez radykalnych rozwiązań, piesi narażeni są tu na utratę zdrowia lub życia.

Wyjątkowa konferencja dla nauczycieli w Wodzisławiu



STRONA 9

Strażacy z Jedłownika PODSUMOWALI ROK



STRONA 20

**BARBARA
MAGIERA:**

**Nie będę już
burmistrzem
Radlina**

STRONA 4-5

Mamy dwie mistrzynię Polski WE FRYZZJERSTWIE



po lewej Zuzanna Cygan,
po prawej Kinga Surma

STRONA 9

REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

HISTORIA: KIM BYŁA „WODZISŁAWSKA STRZYGA”?

STRONA 11

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Nowiny nabite ciekawymi treściami

W nowym wydaniu gazety, które trzymacie Państwo w ręku, zmieściliśmy ogrom tematów, które zainteresują zarówno tych, interesujących się lokalną polityką, także tych, których pasjonuje historia, ale również wszystkich, którzy szukają relacji z ostatnich wydarzeń. Mamy tego naprawdę dużo.

Sporą wartością są wywiady, bo aż trzy – z Barbarą Magierą, Danielem Jakubczykiem i Alanem Szatyło (planuję cykl wywiadów z wszystkimi kandydatami na prezydenta Wodzisławia Śląskiego, co tydzień z jednym). Sporo do poczytania. Z wyborczych nowinek w tym numerze również zapowiedź walki o fotel burmistrza Pszowa, wiadomości o listach Lewicy i PiS-u do sejmiku, a także informacja o rozpoczęciu kampanii przez Dezyderyusza Szwarzgacza, bo jeszcze ostatnio nie było pewne, czy to on, czy może Mariusz Błazy będzie kandydował na prezydenta Wodzisławia Śląskiego.

Lubię historyczne ciekawostki, więc bardzo zaciekał mnie artykuł o „wodzisławskiej strydzie”, której szczątki znajdują się w Pałacu Dietrichsteinów. Oprócz tego, w związku z ostatnim Dniem Kobiet, mamy dużo relacji z imprez o tej tematyce, które odbyły się w wielu miejscowościach regionu.

No i wspomnę o tym już na końcu, choć powinienem na początku. Znowu piszemy o zdarzeniu drogowym w Zawadzie. Znowu na tym skrzyżowaniu, gdzie zginęli nastolatki. To znowu pole do dyskusji. Do tematu na pewno wkrótce wrócimy.

Kolejne zdarzenie na Młodzieżowej w Wodzisławiu Śląskim. Samochód dachował w miejscu, gdzie wcześniej doszło do tragedii



■ Zdarzenie, do którego doszło w czwartek wieczorem na Młodzieżowej w Wodzisławiu wyglądało poważnie. Kierowca nie potrzebował jednak pomocy.



■ Uszkodzona została infrastruktura drogowa, m.in. bariery i sygnalizacja świetlna przejścia dla pieszych. Elementy te zostały naprawione już następnego dnia. Fot. D. Kocha

WODZISŁAW ŚL.

W czwartek (7.03.) kwadrans po 20:00 w Zawadzie na ulicy Młodzieżowej, w pobliżu remizy doszło do zdarzenia z udziałem jednego pojazdu. Samochód jechał od strony Pszowa, dachował. Jak wynika z naszych ustaleń, w środku znajdowała się jedna osoba.

Punto dachowało

Służby otrzymały wezwanie o zdarzeniu na Młodzieżowej w Wodzisławiu Śląskim-Zawadzie w czwartek (7.03.) około 20:18. W środku znajdował się tylko

kierowca, jak wynika z relacji świadka, z którym na miejscu zdarzenia rozmawiał nasz reporter. - Jechał od Pszowa, później tu zaczął dachować. Wyszedł o własnych siłach, mówił, że nic mu się nie stało - opisuje mieszkanka Zawady.

Na miejscu pracuje policja i straż pożarna. Kierowca nie uskarżał się na żadne dolegliwości, jak wynika z naszych informacji, odmówił udzielenia pomocy medycznej. Pojazd uderzył w bariery ochronne, uszkodzona została także sygnalizacja.

Mandat dla kierowcy

Jak przekazała nam oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. szt. Małgorzata Koniarska, policjanci na miejscu ustalili, że kierujący fiatem,

18-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i stracił panowanie nad pojazdem. Uderzył w bariery oddzielające jezdnię od chodnika i uszkodził

sygnalizator świetlny. Został ukarany mandatem w wysokości 3 tysięcy złotych.

Bezpieczeństwo na Młodzieżowej

Niespełna dwa miesiące temu w tym miejscu doszło

do tragicznego w skutkach wypadku, po którym mieszkańcy okolicy po raz kolejny rozpoczęli dyskusję o bezpieczeństwie na tym odcinku. Kierowcy bardzo często przekraczają tam dozwoloną prędkość. (sqx), (FK)

Niezwykły spektakl z okazji Dnia Kobiet. Dyktatura opanowała Pałac Dietrichsteinów



■ Szczególna data – 8 marca i szczególny spektakl „Baba-Dziwo, czyli opowieść o dyktatorce”. Na pierwszym planie odtwórczyni roli tytułowej oraz reżyserka sztuki Zofia Bornikowska

WODZISŁAW ŚL. 8 marca na deskach sceny w Pałacu Dietrichsteinów wystawiono spektakl „Baba-Dziwo czyli opowieść o dyktatorce”.

Groteska na podstawie dramatu Marii Pawlikowskiej – Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo czyli opowieść o dyktatorce” wystawiana była przez Classic Ballanga Teatr w ubiegłym roku podczas Wodzisławskiej Nocy Teatrów i już wtedy cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Tym razem sztuka zagościła w murach Pałacu Dietrichsteinów, ponownie gromadząc całkiem pokątną widownię. Data spektaklu nie była

przypadkowa, bo 8 marca czyli w Dzień Kobiet. A cóż mogłoby bardziej pasować do tej daty, jak nie opowieść o kobietach odważnych, przebojowych, charyzmatycznych... i tej jednej, strasznej?

W spektaklu „Baba-Dziwo czyli opowieść o dyktatorce” wystąpili: Zbigniew Kalinowski, Julia Kasza, Iwona Aniela Michnik, Marek Sobik, Edyta Trzeciak, Piotr Waga, Zuzanna Węgrzyn, Marcin Milej, Witold Bornikowski. Reżyserką spektaklu i jednocześnie odtwórczynią roli tytułowej była Zofia Bornikowska.

AgaKa

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA
SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)

POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.eu

nowiny.pl

Największy portal informacyjny w regionie

SZATYŁO: w przeciwieństwie do pana Kiecy deklaruje bycie prezydentem przez 5 lat

Z kandydatem na prezydenta miasta Alanem Szatyło oraz kandydatem na wiceprezydenta Mariuszem Dąbrowskim rozmawiamy o ich tandemie, łączeniu środowisk politycznych, Konfederacji i deklaracji równości.

– **Szymon Kamczyk.** Two-rzycie duet, tak postanowiliście się zaprezentować wyborcom. Skąd pomysł na taką kampanię?

– **Alan Szatyło.** Nasze stowarzyszenie chciało poprowadzić kampanię w stylu amerykańskim. W Stanach Zjednoczonych kandydat na prezydenta pokazuje też swoje otoczenie i doradców. Słyszeliśmy też, że warto pokazać przybocznych kandydata, aby można było po tym ocenić, jaki to człowiek. Chcę, aby nasz samorząd stanowił głos pokoleń (tu oczywiście zbieżność terminu z nazwą konkurencyjnego komitetu kandydatów). Chciałbym, aby miasto reprezentowali zarówno młodzi, jak i seniorzy. Młodzi mają „w nogach”, seniorzy zaś zwykle mają większą wiedzę, bo dłużej krocą po naszej ziemi. Dziś kandyduję z komitetu Wodzisław 2.0, wcześniej był to inny komitet. Zawsze skracam dyskusję do minimum, że Wodzisław 2.0 daje mi możliwość budowania komitetu międzypokoleniowego, czego dowodem jest Mariusz Dąbrowski. Wiceprezydent musi być merytoryczny, dając mieszkańcom możliwość podwójnej weryfikacji – mnie, oraz mojego Wiceprezydenta.

– **Mariusz Dąbrowski.** To jasna sytuacja dla mieszkańców. Wiemy, kto jest kandydatem na prezydenta i z góry wiemy, kto będzie kandydatem na wiceprezydenta. To o tyle wygodne, że nie będzie takiej sytuacji, jak jest obecnie, czyli wiceprezydentem może być praktycznie każdy, o ile jest związany z Platformą Obywatelską. Nie ważne z jakiego miasta, ważne, żeby był to ktoś bliski tym strukturalom, do których należy też Mieczysław Kieca.

– Ostatnio w mediach społecznościowych nakręciła się burza po tym, jak po krytycznych komentarzach na miejskim fanpage, zablokowano możliwość komentowania Mariuszowi

Dąbrowskiemu. Miasto tłumaczy to swoim regulaminem, ale traktujecie to jako cenzurę?

– **AS.** Podjąłem interwencję w sprawie de facto mojego potencjalnego wiceprezydenta, więc dla mnie sprawa jest naprawdę poważna. Skierowałem post na moim prywatnym profilu, sprzeciwiając się takiej cenzurze, która przyszła ze strony Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury. Nawiązałem do tego, że to raczej ponury dialog poprzez cenzurę. Nie ma nigdzie dostępnego regulaminu fanpage miejskiego. To dla mnie sytuacja niedopuszczalna. Złożyłem dwa pisma: jedno do prezydenta o wyjaśnienia w tej sprawie i kontrolę wewnętrzną, kolejne o udostępnienie informacji publicznej o powód zablokowania Mariusza Dąbrowskiego, bo w całej tej dyskusji nikt nie podał powodu. Liczę na wyjaśnienie sprawy.

– **MD.** Nie myślałem, że będę kiedykolwiek ofiarą działań cenzorskich. Może dla mnie to nie jest nic strasznego, ale nieuczciwe jest to, że ktoś w urzędzie miasta uznał wpis za hejt czy promowanie kandydata? Oświadczam jasno i wyrażnie, że wszystkie moje wpisy (a nie było ich dużo, może 4-5) na profilu miejskim były merytoryczne. Co więcej myślę, że była jakaś instrukcja dla osób, które zajmują się prowadzeniem fanpage. Ostatnio na profilu prezydenta zamieściłem komentarz pod informacją na temat tego, że Wodzisław Śląski znalazł się na trzecim miejscu pod względem wymienionych kopciuchów. Napisałem tylko, że ja dziękuję wodzisławianom, bo to ich inicjatywa, to oni złożyli wniosek i zrozumieli zdroworozsądkową ekologię. Wpis oczywiście został usunięty. To prezydencki, ale prywatny profil, więc miał do tego prawo. Natomiast, jeśli taki wpis, dziękujący wodzisławianom pan prezydent jest w stanie usunąć, nie dziwię się, że urząd miasta też tak działa.

– Braliście udział w spotkaniach z prezydentem w dzielnicach. Pojawiło się tam sporo pytań. Czy odpowiedzi prezydenta były dla was satysfakcjonujące?

– **AS.** Mnie oczywiście nie usatysfakcjonowały. Powiem więcej, pan prezydent jak zawsze lawiruje, jest złotousty. Zapytałem dwukrotnie o dziki, a prezydent dwukrotnie odpowiadał, ostatecznie nie dając konkretnej odpowiedzi. To absurdalne, bo chcę jasnego stanowiska – czy prezydent będzie lobbować za odstrzałem dzików, czy przeciwnie? Nie wiem, co jest skomplikowanego w tym pytaniu: tak albo nie. Prezydent odpowiedział, że będzie rozmawiać o tym ze starostą i wtedy zapytałem też o to, co faktycznie będzie mówił staroście? To powinno być jasne stanowisko. Okazało się, że od spotkania z mieszkańcami do mojego spotkania ze starostą nawet nie umówił się w tej sprawie na spotkanie. To 50 metrów od budynku urzędu do starostwa. To kwestia bezpieczeństwa mieszkańców, za które odpowiada prezydent miasta. Trudno mówić więc, czy odpowiedź prezydenta jest zadowalająca, skoro nie otrzymałem żadnej. Co ciekawe, odnosząc się jeszcze do cenzury, czytając relacje miasta ze spotkań, próżno szukać tam jakichkolwiek informacji, że ludzie pytali o problem dzików. A temat ten zgłaszany był nie tylko przeze mnie. Uważam, że to wpływ lokalnych bioterorystów. Powinno dać to do mieszkańcom do myślenia.

– **MD.** Na moje pytania pan prezydent mógł nie życzyć sobie odpowiedzieć. Ale zaskoczyło mnie to, że praktycznie na każdym spotkaniu były osoby, które rozpoczynają swoje pytanie następująco „Jestem tutaj kolejny raz i kolejny raz chcę zapytać o remont ulicy...”. Wychodzi więc na to, że te osoby przychodzą regularnie na spotkania, pytają o remont swojej ulicy, a prezydent stosując odpowiednie socjotechniki, zwraca się do

takiej osoby, opowiada coś o analizach, możliwościach itd. Ale sprawa od lat pozostaje nierozwiązana. Nie mogę jednak zrozumieć, że te osoby, które od lat zadają te same pytania i nie doczekały się żadnej reakcji często mówią, że i tak popierają prezydenta. Czyli nie przeszkadza im to, że są traktowani w taki sposób?

– **Zauważyłem ciekawe zjawisko, mianowicie wasze posty na Facebooku mają polubienia od osób z różnych stron sceny politycznej, np. PiS, Trzeciej Drogi czy Konfederacji. Ale nie wstydzicie się tego, że najbliższe wam do Konfederacji?**

– **AS.** Ja się nigdy nie wyprę, a powiem więcej, jestem członkiem Konfederacji Korony Polskiej, natomiast Mariusz jest bezpartyjny. Rzeczywiście do naszych działań odnoszą się ludzie od skrajnej lewej strony po prawą. To pokazuje także mój wewnętrzny sztab prezydencki, bo zebrałem ponad 40 ekspertów, od członków i sympatyków Platformy Obywatelskiej po członków Konfederacji oraz sympatyków ugrupowań centrowych. U mnie drzwi są otwarte dla każdego i chciałbym też, aby tak było z naszym miastem. Mam poczucie, że niby wszyscy jesteśmy równi, ale przez różne osoby ta równość jest interpretowana inaczej.

– **MD.** Ja nie jestem zaskoczony tym, że jesteśmy „lajkowani” przez różne opcje polityczne, bo jako Wodzisław 2.0 właśnie skupiamy przedstawicieli różnych frakcji ponad podziałami. Nasze stowarzyszenie jest apolityczne. Na listach Wodzisław 2.0 są osoby zakochane w Wodzisławiu Śląskim i chcące działać na rzecz rozwoju tego miasta. Na 30 startujących osób, 22 osoby nie są związane z żadną partią.

– **Panie Alanie zaznaczył pan, że zależy panu na równości, a także przeczytałem, że nie będzie pan**



■ Alan Szatyło i Mariusz Dąbrowski prezentują się jako duet dla większej przejrzystości.

blokować żadnej manifestacji, także Marszu Równości. Podtrzymuje pan to?

– **AS.** Nie będzie blokowany w żaden sposób ani Marsz Równości, ani Marsz dla Życia i Rodziny. Wyjątkową sytuacją byłoby regularne łamanie prawa na takich manifestacjach, ale tu możemy mówić o skrajnych przypadkach. Generalnie chciałbym, aby każdy protestujący miał prawo do wyrażania swoich poglądów na ulicy i nie był za to piętnowany.

– **Pozostając przy Konfederacji, pojawiły się sugestie, że w przypadku waszej wygranej, z tylnego siedzenia kierować będzie poseł z Rybnika Roman Fritz. Co pan na to?**

– **AS.** Ja bym powiedział, że to ewentualnie ja mogę nim sterować z tylnego siedzenia (śmiech). Jestem obecnie dyrektorem biura poselskiego Romana Fritza, a proszę zwrócić uwagę, że w ostatnim wyjeździe naszej młodzieży do sejmiku większość osób była z powiatu wodzisławskiego. Ponadto przy każdym problemie naszych mieszkańców, np. ostatnim problemie TEK z PKP Olza, sprawie małego Szymonka czy Krzysztofa Filasa z odebranymi owcami - interweniował poseł Fritz na moją osobistą prośbę i moja prośba zawsze była usłuchana. Szanuję człowieka nie za przynależność partyjną, a za to, co robi dla naszego miasta.

– **Teraz pytanie nie o samo miasto, a powiat, bo walczycie też równolegle o radę powiatu wodzisławskiego. Na listach macie znane nazwiska, ale też zupełnie nowe. Na ile mandatów liczycie?**

– **AS.** Odpowiedź jest tylko jedna - na wszystkie. Powiat 2.0 to powiew świeżości,

którego wcześniej nie było. Na innych listach w wielu przypadkach widać tych samych kandydatów i radnych. Jestem pomysłodawcą Powiatu 2.0, ale jak najszybciej przekazałem formację innym liderom. Wielu rzeczy bez błogosławieństwa rady powiatu nie da się zrobić.

– **MD.** Życzę jak najlepiej wszystkim kandydatom Powiatu 2.0. Dobra współpraca powiatu z miastem jest konieczna, obecnie na linii miasto-powiat współpraca jest znikoma.

Przy okazji przypominam, co już zapowiedziałem na spotkaniach w dzielnicach - wzywam pana prezydenta Mieczysława Kiecy do tego, aby na piśmie potwierdzonym notarialnie zapewnił, że po ewentualnym wygraniu przez niego wyborów na prezydenta będzie pełnić tę funkcję do końca kadencji lub w przypadku rezygnacji z tej funkcji na rzecz startu w innych wyborach, bądź objęcia innego stanowiska administracyjnego, zwróci pobrane wynagrodzenie z funkcji prezydenta Wodzisławia Śląskiego. Mieszkańcy zasługują na prawdę, pan Kieca znany jest z niedotrzymywania słowa. Miasto nie może być zakładnikiem wybujanego ego i karierowiczowskich ambicji pana Kiecy.

– **AS:** Ja deklaruje że po wyborach mojej kandydatury na prezydenta, prezydentem będę przez całą pięcioletnią kadencję.

– **Czy planujecie jakąś konwencję, konferencję czy oficjalną prezentację kandydatów?**

– Może nie w formie konwencji, ale prezentacja kandydatów oraz naszego programu na pewno nastąpi niebawem.

CZY POWIAT MOŻE MIEĆ STAROŚCINĘ?

Rozmawiamy z Barbarą Magierą

RADLIN O wyborczych planach, trwających inwestycjach w mieście, problemie z hałdą i zastoju z budową mieszkań przez SIM Śląsk-Południe.

– **Szymon Kamczyk.** Słyszałem do tej pory sporo różnych historii o tym, czy kandyduje pani na burmistrza, czy nie, czy do powiatu, do sejmiku... To jaka jest prawda?

– **Barbara Magiera.** W ostatnim czasie pojawiły się już oficjalne informacje, ale potwierdzę – po 27 latach mojej pracy w urzędzie, gdzie pełnię funkcję burmistrza, podjęłam decyzję, że nie będę kandydowała na to stanowisko. Będąc zawsze razem ze Wspólnotą Samorządową w powiecie, z tego stowarzyszenia będę startować do Rady Powiatu Wodzisławskiego.

– **Może będziemy mieli starościne...**

– Chciałabym owszem jeszcze trochę popracować w samorządzie, ale na mniejszych obrotach. Innymi słowy chciałabym zostać radną w powiecie, ale nie myślę o żadnych funkcjach

– **Można powiedzieć, że „namaściła” pani swojego zastępcę na kandydata na burmistrza?**

– Pan Zbigniew Podleśny pracuje ze mną jako zastępca przez 3 kadencje. Myślę, że jest wdrożony i przygotowany do pełnienia funkcji burmistrza i chcia-

bym go zarekomendować. Obserwuję jego kontakt z ludźmi i gotowość do tego, aby poświęcić się tej pracy i nie liczyć czasu tej pracy. Zdarzają się sytuacje, kiedy nasza praca może trwać 24 godziny na dobę.

– **Z różnych komitetów dochodzą do mnie głosy, że na te wybory ciężko było znaleźć chętnych na listy do rady. Dzisiaj chyba ludzie nie garną się tak do samorządu, jak jeszcze kilka lat temu?**

– Z moich obserwacji wynika, że młodzi ludzie po prostu nie mają czasu na pełnienie tej funkcji. Radny nie jest tylko, aby przychodzić na sesje rady raz w miesiącu. Radny musi być cały czas ze swoimi wyborcami, uczestniczyć w różnych wydarzeniach, w posiedzeniach komisji... Młodzi ludzie są często „na dorobku”, muszą pracować, są w okresie różnych awansów, a to nie zawsze idzie w parze. Żałuję też, że nie kandydują osoby, które mają za sobą pewien dorobek zawodowy i finansowy. Oświadczenia majątkowe paraliżują niektórych. Nie mam nic przeciwko tym oświadczeniom, natomiast fakt, że są ogólnodostępne w internecie powoduje róż-

Barbara Magiera

po 27 latach urzędowania nie będzie już burmistrzem. Na stanowisko burmistrza Radlina kandyduje czwórka kandydatów: Beata Kli-
ma, Katarzyna Sitek, Zbigniew Podleśny i Robert Szindler.

ne dziwne sytuacje. Taka już mentalność Polaków, że lubimy patrzeć do kieszeni innych i wytykać, że ktoś ma więcej. A szkoda, bo często przedsiębiorcy z bogatym doświadczeniem nie idą do samorządu, aby nie pokazywać publicznie swojego majątku.

– **27 lat na stanowisku burmistrza. Za czym będzie pani najbardziej tęsknić?**

– Nie patrzę na to w takich kategoriach. Mam na tyle dobry kontakt z ludźmi, zarówno z urzędu, jak i z innych instytucji w mieście, że nie wyobrażam sobie, że gdybym zatęskniła i miała potrzebę rozmowy, nie mogłabym się w tam pojawić.



Chcę jednak odpocząć, popracować inaczej, pobyc z wnukami, bo czas mi ucieka, a dzieci urosną. Trzeba łapać te chwile.

– **Zostawmy sentymenty, a przejdźmy może do spraw bieżących. Na czym stała budowa mieszkań przez SIM Śląsk - Południe?**

– Największym kłopotem jest fakt, że pani prezes, która do zeszłego roku prowadziła SIM zrezygnowała. Jest już nowy prezes, ale zaczyna od początku, dlatego to przesuwają się w czasie. My tych mieszkań nie mamy zbyt wiele, ale cały proces się zatrzymał. Mam nadzieję, że niebawem znów ruszy. Zaprośiliśmy

nowego prezesa, aby przedstawił obecną sytuację.

– **Jedne rzeczy się budują, inne wyburzają. Mam tu na myśli oczywiście budynek Górnika Radlin. To było konieczne?**

– Budynek klubu Górnika Radlin, który został wyburzony, nie był traktowany jako zabytek. To niski budynek, nazywany kiedyś barakiem. Chcemy go zamienić na budynek funkcjonalny z dobrym wykorzystaniem nie tylko dla piłkarzy, ale też innych grup, które chcą ćwiczyć. Radlin ma ogromną tradycję sportową, począwszy od gimnastyki, przez pływanie, siatkówkę, piłkę nożną i dobrze, że tak jest. W dobie, kiedy

wszyscy narzekają, że dzieci i młodzież siedzą tylko z nosem w komputerach i smartfonach, ta aktywność na zajęciach jest bezcenna. Pięknie, że działacze i kluby chcą to robić, a także nasze dzieci chcą w tym uczestniczyć. Remontowanie starego obiektu byłoby nieopłacalne, co analizowaliśmy na wiele sposobów.

– **Kiedy będzie można się już przejechać na rolkach lub pospacerować po parku jordanowskim?**

– Myślę, że do maja park będzie gotowy. Bardzo optymistycznie patrzyliśmy jesienią, bo wykonawca nawet z wyprzedzeniem realizował inwestycję. Wiemy jednak, jaka była zima,

AUTOPROMOCJA

WYBORY SAMORZĄDOWE 2024

Skuteczne ogłoszenia wyborcze w prasie i internecie, ulotki, plakaty, banery i billboardy

Wyborcy czytają właśnie nasze media!

Wydania przedwyborcze

Tygodniki: NNowiny Raciborskie i Nowiny Wodzisławskie: 19.03, 26.03, 2.04 / 2024

Miesięczniki: Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie: 28.03 / 2024

Ogłoszenia wyborcze do 20% taniej

Zamów pakiet wyborczy w gazetach i na portalach Nowiny.pl, JastrzebieOnline.pl, eZory.pl

Napisz do nas: reklama@nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

nowiny.pl

JastrzebieOnline.pl

eZORY

DRUKARNIA
NOWINY



a jest jeszcze trochę elementów do wykonania. Ten proces jeszcze potrwa. Terminy inwestycji są jednak zachowane. Musimy też uzyskać zgodę na użytkowanie budowanego tam obiektu, co trwa z formalnego punktu widzenia.

– **Dzieje się dużo, bo w Radlinie się buduje. A jak obecnie z kwestią remontu placu Radlińskich Olimpijczyków?**

– Aplikowaliśmy o środki zewnętrzne i to są efekty. Ktoś powie, że drugi raz rozkopujemy plac. Mało kto dziś pamięta, jak plac wyglądał, gdy zaczęliśmy jako radliński samorząd. Pierwsze utwardzenie placu spowodowało dużą radość mieszkańców. Wszystko jednak ulega zużyciu, przeobrażeniom, a także pojawiają się nowe technologie i pomysły. Była fontanna, którą instalowaliśmy na 15-lecie miasta, ale przyszedł ten czas, aby korzystać ze środków zewnętrznych i zrobić przebudowę. W tym miejscu była ogromna płatanina sieci.

– **Pozostając w tematach budowlanych, jakie uciążliwości czekają na mieszkańców w tym roku, jeśli chodzi o remonty dróg?**

– Trochę problemów komunikacyjnych w naszym mieście może się pojawić. Rybnik zamyka część swoich dróg przez budowę kolejnego odcinka drogi Racibórz-Pszczyna, co odbije się na pewno na naszych ulicach. My natomiast robimy dwa duże zadania razem z powiatem. To przebudowa pierwszego odcinka ul. Głoczyńskiej i położenie nawierzchni na ul. Rymera od strony wjazdu z Pszowa. Myślę, że to już decyzje Powiatowego Zarządu Dróg, aby te remonty przeprowadzić w ten sposób, by nie sparaliżować naszego miasta. Radlin ma to do siebie, że ma na swoim terenie ma zdecydowaną większość dróg powiatowych. Nie mamy dróg wojewódzkich, ale jest droga krajowa. To ma swoje przełożenie na ruch. Sporo jest jednak dróg bocznych,

bo powstaje wiele nowych domów i każdy chce dojechać do posesji w przyzwoitych warunkach. Kiedy miasto powstało, to też była jedna z największych potrzeb. Tak jest do tej pory.

– **Zakończmy już tematy związane z inwestycjami, bo chcę też poruszyć temat bezpieczeństwa. W ostatnim roku jeśli pojawiała się na terenie powiatu poważna sprawa kryminalna, to nie będzie przesadą w tym, kiedy powiem, że zazwyczaj rozgrywała się w Radlinie. Były zabójstwa, złapany pedofil, mumia wykopana z cmentarza... Czy widząc to może planujecie lepszą współpracę z Policją pod kątem prewencji? Co jest powodem tego, że w Radlinie występują tak poważne zdarzenia?**

– Nie jest to chlubne, jednak na bezpieczeństwo patrzymy bardzo szeroko. Z Policją mamy bardzo dobry kontakt i jeszcze przed ostatnim zdarzeniem kryminalnym rozmawiałam z komendantem i ze statystyk wynikało, że z kolei zdarzeń na drogach było bardzo niewiele. Natomiast, niestety, szalę przechylają zdarzenia, które mają miejsce z udziałem osób, które powinny umieć zadbać o siebie, ale wybrali drogę często bezdomności, alkoholizmu, a to niestety rodzi inne patologie. Gdyby te osoby tylko chciały skorzystać ze wsparcia Ośrodka Pomocy Społecznej, wolontariuszy, pewnie byłaby taka możliwość. Nie wszyscy jednak chcą przyjmując zasady i obowiązujące normy społeczne, a alkohol nie jest najlepszym doradcą i nie poprawia bezpieczeństwa. Dlatego występujące zdarzenia kryminalne były zazwyczaj z tym związane.

– **Niestety w pewnych środowiskach pojawiają się różne patologie, a czasem kończy się tragicznie.**

– Te osoby wybrały taką drogę życiową, mimo tego, że poprzez pracowników OPS i straży miejskiej namawiamy ich do tego, aby choć przez zimę wybrali inne miejsce do życia. Nie

zawsze jednak są do tego przekonani i czasami, niestety, kończy się to źle.

– **Już na koniec naszej rozmowy muszę zapytać o wciąż rezonujący temat hałdy. Postępowania się zakończyły i wskazały na przyczyny naturalne wrzesniowego incydentu. Jak pani na to patrzy?**

– Z jednej strony mamy informacje od instytucji, które prowadziły swoje badania i postępowania, ale odczucia ludzi są inne. Obserwujemy hałdę, niektórzy na niej pracują i widzą, jak wyrobisko bywa podbierane. Po deszczach mógł się obsunąć jakiś fragment, bo wody było sporo, ale też technologia niekoniecznie była właściwa. Ci, którzy to nadzorowali, nie dopatrzyli się jednak większych uchybień. Na ostatniej sesji temat badań przedstawił także inspektor WIOŚ. Trudno jednak powiedzieć nam, mieszkańcom, że nic się nie wydarzyło. Bo wydarzyło się! My tu żyjemy przy hałdzie od tylu lat i było to spektakularne wydarzenie, nie ma z tym dyskusji. Natomiast mniejszych zdarzeń było o wiele więcej na przestrzeni lat prowadzenia działalności związanej z rekultywacją hałdy. Szkoda, że ten proces eksploatacji zapożarowanej hałdy idzie tak wolno, przez co to jeszcze potrwa. Jesteśmy przekonani jednak przez stronę górnictwa, że tak musi być i trzeba usunąć cały czerwony, zapożarowany kamień, aby móc uformować nową hałdę z kamienia, który już nie zawiera w sobie tyle węgla. We wrześniu sporo roboty mieli ci, którzy mają posesje w sąsiedztwie. Sama należą do tych osób. Trudno mi jednak oceniać, jaki wpływ sąsiedztwo hałdy ma na nasze zdrowie. Nie jest to jednak na pewno nic dobrego. Badania prowadzone później przez mobilne laboratorium wskazywały jednak tylko na pył, bez znacząco szkodliwych związków. Niestety rzetelne badania wymagałyby badań mieszkańców przed i po tym incydencie, a to jest już niestety niemożliwe.

■ Dziękuję za rozmowę.

Ewa Gawęda i Piotr Kowol powalczą o urząd burmistrza w Pszowie



■ Kandydaci komitetu Pszów – Nasza Wspólna Sprawa.

PSZÓW W mieście anosi się na bardzo ciekawy pojedynek. O głosy mieszkańców powalczą była senator Ewa Gawęda i wiceburmistrz Piotr Kowol.

Urzędujący burmistrz Czesław Krzystała nie będzie ubiegać się o reelekcję. Ewa Gawęda startuje z komitetu Razem dla Pszowa, zaś Piotr Kowol wystartuje z komitetu Pszów – Nasza Wspólna Sprawa.

– Szanowni Mieszkańcy Pszowa, podjęłam decyzję o wystartowaniu w wyborach na Burmistrza miasta Pszowa. Razem z tymi wspaniałymi ludźmi, którzy są tu ze mną, chcemy wspólnie zbudować Radę Miejską, po to by Pszów mógł się dynamicznie rozwijać, by wszystkim mieszkańcom żyło się w Pszowie lepiej, by kolejne 5 lat sprawiło, że o Pszowie będzie się mówiło głośno i to w samych superlatywach. Przedstawiam Wam, szanowni Mieszkańcy, moją



■ Kandydaci komitetu Razem dla Pszowa

drużynę – mówi Ewa Gawęda w spocie wyborczym prezentującym jej kandydaturę i kandydatów na radnych.

– Pszów to Państwa i mój dom, który jest dla nas wszystkich najważniejszym miejscem na świecie. To nasza mała ojczyzna. Dlatego zwracam się do Państwa z prośbą o poparcie oraz udział w wyborach samorządowych, byśmy wspólnie wybrali dobrą

przyszłość dla naszego miasta. Gwarantuję, że moje samorządowe doświadczenie, codzienne zaangażowanie w sprawy Pszowa oraz skutecznie podejmowane działania pozwolą na dobry rozwój naszego miasta. Z pozdrowieniami – napisał na Facebooku Piotr Kowol, wskazując na ostatnie pięć lat swojej działalności jako wiceburmistrza.

(FK)

Dyżurny policji po godzinach zatrzymał sklepowego złodzieja

PSZÓW Pszowski dyżurny, będąc w czasie wolnym od służby, zatrzymał sprawcę kradzieży sklepowej. Widząc wybiegającego ze sklepu mężczyznę, natychmiast za nim ruszył. Zatrzymany mężczyzna trafił prosto do zakładu karnego.

Dyżurny komisariatu w Pszowie aspirant Piotr Jackowski, będąc w czasie wolnym od służby, przyjechał na zakupy przy ulicy Marklowickiej w Wodzisławiu Śląskim. Jeszcze będąc na parkingu zauważył młodego mężczyznę wybiegającego ze sklepu z torbą pełną zakupów. - Stróż prawa natychmiast ruszył za nim i po chwili go zatrzy-

mał. Na miejsce został wezwany policyjny patrol. Okazało się, że 21-letni mieszkaniec Raciborza ukradł artykuły sklepowe o łącznej wartości niemal 250 złotych - informuje asp. szt. Małgorzata Koniarska, oficer prasowa wodzisławskiej komendy. Policjanci sprawdzili zatrzymanego w policyjnych systemach. Okazało się, że jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Policjanci ukarali go mandatem karnym w wysokości 500 złotych za kradzież sklepową. Następnie mężczyzna trafił do aresztu, gdzie spędzi najbliższe 5 miesięcy.

■ Źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

Kierowca z Radlina miał 3 promile. Zareagowali świadkowie

RADLIN Przyjechał do sklepu VW mając w organizmie ponad 3 promile. Świadkowie nie pozostali obojętni, widząc, że mężczyzna mimo swojego stanu wsiada za kierownicę, natychmiast powiadomili policję. Komenda chwali postawę mieszkańców, którym nie jest obojętne bezpieczeństwo.

Na początku marca, późnym wieczorem policjanci z komisariatu w Radlinie otrzymali dwa zgłoszenia o kierującym volkswagenem, który porusza się ul. Kominka i prawdopodobnie jest nietrzeźwy. - Dzięki szybkiej reakcji świadków i przekazaniu służbom szczegółowych informacji policjanci bardzo szybko zatrzymali wskazany w zgłoszeniu pojazd do kontroli drogowej - zaznacza oficer prasowa wodzisławskiej jednostki, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Mundurowi sprawdzili stan trzeźwości kierującego i okazało się, że 30-letni mieszkaniec Radlina miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Został zatrzymany, teraz odpowie za kierowanie samochodem, znajdując się w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Wodzisławska policja przypomina, że nietrzeźwi kierujący są najczęściej sprawcami najtragiczniejszych w skutkach zdarzeń drogowych. - Tym razem zdecydowana i właściwa reakcja świadków doprowadziła do wyeliminowania z drogi skrajnie nieodpowiedzialnego kierowcy, który pijany zdecydował się wsiąść za kółko. Nie reagujesz? Akceptujesz! - podkreśla rzecznik.

Od początku marca na drogach w całym kraju zatrzymano 1340 kierujących po spożyciu alkoholu.



■ Mężczyzna został zatrzymany, teraz odpowie za kierowanie samochodem, znajdując się w stanie nietrzeźwości. FOT. POLICJA, ZDJ. ILUSTRACYJNE

Dezyderiusz Szwagrzak chce zostać prezydentem



■ Dezyderiusz Szwagrzak oficjalnie kandydatem na urząd prezydenta Wodzisławia Śl.

WODZISŁAW ŚL. 8 marca przewodniczący rady miejskiej w Wodzisławiu Śląskim oficjalnie ogłosił swoją decyzję dotyczącą ubiegania się o fotel prezydenta miasta.

Od dawna mówiło się, że jednym z kontrkandydatów Mieczysława Kiecy będzie przewodniczący rady miejskiej. Szwagrzak ogłosił swoją decyzję w mediach społecznościowych, zaś na ulicach miasta pojawiły się banery zachęcające do oddania głosu na jego osobę.

- Drogie Panie, Wodzisławianki, w dniu Waszego święta składam Wam najserdeczniejsze życzenia i podziękowania za wszystko co bezcenne wnosicie do naszego życia. Za każdy Wasz

uśmiech, za Wasze piękno, kobiecą mądrość i dobroć. Za to, że od zawsze jesteście naszą inspiracją i sensem życia. Ktoś kiedyś powiedział: „Za każdym sukcesem mężczyzny stoi wyjątkowa kobieta”. Za mną – a w zasadzie ze mną, stoi drużyna wyjątkowych kobiet. Kobiet, które tak jak ja chcą zmienić to miasto. Dlatego dziś, w Dniu Waszego święta, w towarzystwie oraz z poparciem mojej kochanej żony oraz wspólnych koleżanek ze Wspólnoty Samorządowej, chciałbym oficjalnie potwierdzić, że będę ubiegał się o stanowisko Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego – napisał Dezyderiusz Szwagrzak na swoim Facebooku.

(FK)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Gorzyce

44-350 Gorzyce, ul. Kościelna 15, woj. śląskie,
tel./fax 32 4513056, www.gorzyce.pl



OGŁASZA

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 1468/429 k.m. 2 obręb Olza, o pow. 0,0020 ha, wpisanej w księdze wieczystej nr GL1W/00007150/6 stanowiącej własność Gminy Gorzyce, użytek gruntu wg ewidencji gruntów: B (tereny mieszkaniowe).

Cena wywoławcza: 3.000,00 zł netto (3.690,00 zł brutto)
Wysokość wadium: 300,00 zł

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług sprzedaż nieruchomości przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce pod zabudowę podlega opodatkowaniu podatkiem Vat w wysokości 23%. Do zaoferowanej ceny netto zostanie doliczony podatek Vat.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu 18.04.2024 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Gorzyce, ul. Kościelna 15 na sali narad (nr 5).

Wadium wnieść należy w formie pieniądza (PLN).

Wadium w podanej w niniejszym ogłoszeniu wysokości, wpłacić należy w terminie do dnia 11.04.2024 r. na konto Gminy Gorzyce numer 87 8469 0009 0000 0257 2000 0009 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Gorzycach, z zaznaczeniem numeru działki, na które zostało wpłacone oraz z określeniem podmiotu (imię i nazwisko, nazwa firmy) przystępującego do przetargu.

W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej wadium winno być wniesione w imieniu obojga małżonków i oboje małżonkowie winni być obecni na przetargu, bądź też jeden z nich posiadając zgodę drugiego małżonka na odpłatne nabycie przedmiotowej nieruchomości. W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu.

Za dzień zapłaty wadium uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na konto bankowe Gminy Gorzyce.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej www.gorzyce.pl, bip.gorzyce.pl, a także wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15.

Szczegółowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15, biuro nr 24, 25, tel. 32 4513 056 wew. 20 lub 18 w każdym dniu roboczym w godzinach: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – czwartek od 7.30 do 15.30, piątek od 7.30 do 14.00.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Gorzyce

44-350 Gorzyce, ul. Kościelna 15, woj. śląskie,
tel./fax 32 4513056, www.gorzyce.pl



OGŁASZA

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 126/22 k.m. 6 obręb Rogów, o pow. 0,2600 ha, wpisanej w księdze wieczystej nr GL1W/00079714/3 stanowiącej własność Gminy Gorzyce, użytek gruntu wg ewidencji gruntów: Lzr-PsIV (grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych).

Cena wywoławcza: 11.900,00 zł netto (14.637,00 zł brutto)
Wysokość wadium: 1.200,00 zł

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług sprzedaż nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem Vat w wysokości 23%. Do zaoferowanej ceny netto zostanie doliczony podatek Vat.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu 18.04.2024 r. o godz. 13.00 w Urzędzie Gminy Gorzyce, ul. Kościelna 15 na sali narad (nr 5).

Wadium wnieść należy w formie pieniądza (PLN).

Wadium w podanej w niniejszym ogłoszeniu wysokości, wpłacić należy w terminie do dnia 11.04.2024 r. na konto Gminy Gorzyce numer 87 8469 0009 0000 0257 2000 0009 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Gorzycach, z zaznaczeniem numeru działki, na które zostało wpłacone oraz z określeniem podmiotu (imię i nazwisko, nazwa firmy) przystępującego do przetargu.

W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej wadium winno być wniesione w imieniu obojga małżonków i oboje małżonkowie winni być obecni na przetargu, bądź też jeden z nich posiadając zgodę drugiego małżonka na odpłatne nabycie przedmiotowej nieruchomości. W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu.

Za dzień zapłaty wadium uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na konto bankowe Gminy Gorzyce.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej www.gorzyce.pl, bip.gorzyce.pl, a także wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15.

Szczegółowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15, biuro nr 24, 25, tel. 32 4513 056 wew. 20 lub 18 w każdym dniu roboczym w godzinach: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – czwartek od 7.30 do 15.30, piątek od 7.30 do 14.00.

nowiny.pl
ROWERON
Wspieraj nas, kolo, będzie wesoło!

Jestem sobie mały miś,
na rowerze jeżdżę nie od dziś 😊

ZAPRASZAM NA

ROWERON 2024



Dołącz do nas
na Facebooku!



AFERA Z COLLEGIUM HUMANUM.

Dlaczego poseł Gadowski usunął ze swojego biogramu informację o dyplomie?

REGION Po wybuchu afery z dyplomami Collegium Humanum, która dotknęła szczególnie środowisko osób związanych z Prawem i Sprawiedliwością, rykoszetem dostali też niektórzy parlamentarzyści PO. Z sejmowych biogramów zaczęły zniknąć informacje o zdobyciu dyplomu uczelni. Posła z Jastrzębia- Zdroju Krzysztofa Gadowskiego (skarbnik klubu PO) zapytaliśmy, dlaczego też znalazł się w grupie osób, które usunęły swoje powiązania z uczelnią.

– Bardzo proszę o niewrzucanie do jednego worka z napisem „cwaniak” kilkudziesięciu tysięcy Polaków, którzy w różnym okresie i studiowali i nadal studiują w Collegium Humanum. Choć niestety okazuje się, że tych cwania-

ków, których jedyną motywacją był „skok na kasę”, było sporo, to jestem przekonany, że większość studiujących miała uczciwe motywacje i nie wiedziała o przekrętach jej władz. Ja ukończyłem w niej studia podyplomowe w 2020 roku, po rzetelnym wypełnieniu warunków programu studiów. Zdecydowałem się na nie, bo stale odczuwam potrzebę pogłębiania wiedzy, a propozycja uczelni była interesująca – wyjaśnia Krzysztof Gadowski, podkreślając jednak, że uprawnienia do obejmowania stanowisk w radach nadzorczych ma już od wielu lat.

– Nie potrzebowałem dyplomu, by obejmować stanowiska w radach nadzorczych. Mam takie uprawnienia już od 26 lat! W 1998 roku zda-

łem trudny egzamin państwowy przeprowadzony przez Ministerstwo Skarbu Państwa, który umożliwia mi zasiadanie w RN spółek Skarbu Państwa i samorządowych. Jeszcze zanim zostałem posłem zasiadałem w radach kilku takich spółek. W sytuacji, kiedy obecnie pojawiają się poważne zarzuty wobec władz tej uczelni, uznałem za niestosowne dodatkowe jej promowanie na stronach internetowych sejmiku. Dlatego usunąłem tę instytucję z mojej sejmowej notki biograficznej. Żeby raz na zawsze uciąć krzywdzące mnie spekulacje załączam kopię zdanego w 1998 roku egzaminu – zapewnia Gadowski, przesyłając zdjęcie dyplomu sprzed 26 lat.

(ska)



■ Poseł Krzysztof Gadowski podkreśla, że dyplom Collegium Humanum nie był mu potrzebny do ewentualnego zasiadania w spółkach Skarbu Państwa, bo takowe uprawnienia ma już od 1998 roku.

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca nowiny.pl

Jaka szkoła? Dyskutowano o tym na konferencji WNET

WODZISŁAW ŚL. Czy szkoła może istnieć bez stopni? Czy potrzeba i warto zmieniać polski system oświaty? Jaką rolę odgrywa w nim wrażliwość i motywowanie uczniów do działania? Jak można funkcjonować bez zadań domowych? To fundamentalne pytania dla polskiej edukacji, na które starali się znaleźć odpowiedź uczestnicy konferencji w Wodzisławiu Śląskim.

Pedagodzy z całego powiatu zebrali się, aby porozmawiać o szkole. Udział w tym przedsięwzięciu wzięły takżane osoby, jak Ewa Radanowicz, Przemysław Staroń, Marta Młyńska, Dawid Łasiński. Organizatorem było Miasto Wodzisław Śląski przy współpracy ze Stowarzyszeniem Razem na Szybiku. Gościny użyczyły szacowne mury pałacu Dietrichsteinów.

Nauczyciele zmieniają szkołę

Nie jest przypadkiem, że to właśnie w Wodzisławiu Śląskim odbyło się to duże przedsięwzięcie edukacyjne. Dzięki innowacyjnej Strategii Rozwoju Oświaty na lata 2022–2026 Wodzisław

Śląski stał się znany w Polsce jako miasto, które stawia na zmiany w edukacji. W szerszej opinii publicznej zaistniało ono tym, że w szkołach podstawowych jeden dzień w tygodniu przeznaczono na pracę uczniów z projektami. Prezydent miasta Mieczysław Kieca, otwierając konferencję, powiedział, że żadna zmiana nie może się obejść bez nauczycieli i nauczycieli. Według niego to właśnie kadra wie najlepiej czego potrzeba polskiej szkole.

– To państwo wiecie najlepiej, jak przeprowadzić pewne zmiany i jakie rozwiązania zastosować. Jestem pełen szacunku do pracy, jaką wykonujecie w każdej placówce, bo to wy tworzyte rzeczywistość i wdrażacie te wszystkie innowacje i pomysły – mówił prezydent.

Co tak właściwie nowego można było dowiedzieć się na konferencji WNET – Zacznijmy od edukacji! Już samo zapoznanie się z nazwiskami prelegentów wskazuje, że są to osoby mające nieschematyczne podejście do tej materii. Ewa Radanowicz, autorka książki „W szkole wcale nie



■ Uczestnicy konferencji wiele dyskutowali o polskiej edukacji. FOT. KABA

chodzi o szkołę”, wskazywała na potrzebę pozytywnych relacji nie tylko pomiędzy uczniami i nauczycielami, ale również pedagogami. Zachęcała do wyjścia poza swój punkt widzenia i do otwartości na propozycje koleżanek i kolegów z pokoju nauczycielskiego. „Współpracę należy traktować jako standard. Bez niej nic nie da się zmienić czy zrobić” – mówiła do zebranych.

Samodzielność, systematyczność i uczuciowość – filary dobrej edukacji

Przemysław Staroń i Marta Młyńska to znani trenerzy edukacyjni, którzy kładą nacisk na emocje uczniów i nauczycieli. Nie-

schematycznie przedstawili, na czym polega depresja. Świetnie zilustrowali jej mechanizmy i pokazali, jak powinien wyglądać kontakt z osobami dotkniętymi tą chorobą. Łukasz Szeli-ga, pytał, czy w szkole jest miejsce na wrażliwość? Właściwie to prowokował tym stwierdzeniem, gdyż bez empatii nie osiągnie się żadnych celów edukacyjnych. Tomasz Szwed scharakteryzował filary efektywnego uczenia się. Nie pozostawił złudzeń, że ten proces jest długotrwały, żmudny i wymaga systematyczności. Anna Jurewicz porównywała edukację szkolną do treningu. Natomiast Łukasz Srokowski mówił o tym, jak używać

projektu do budowania poczucia samodzielności i sprawczości uczniów. Nie mogło zabraknąć też głosu o tym, jak uczyć bez stopni. Wiesława Mitulska przekonywała, że jest to całkiem możliwe i na dodatek daje lepsze efekty, niż ocenianie cyfrowe.

Drugi dzień konferencji można określić przysłówową wisienką na torcie. Od wygłaszania i słuchania wykładów uczestnicy przeszli do działania, a więc do warsztatów. Można było skorzystać z ich szerokiej palety. Proponowano zajęcia: filmowe, innowacyjne metody pracy, pomysły na lekcje poza szkolną ławką, projekty pobudzające do działania.

Zmiana jest immanentną cechą edukacji

Konferencja Wodzisławskiego Nurtu Edukacji Transformacyjnej pokazała, że zmiana jest immanentną cechą dobrej szkoły, bo dobra nie oznacza skostniała, zastygła raz w wybranej formie. Jednak myliłby się ten, kto spodziewałby się jej jednego wzorca. Uczestnicy spotkania pokazywali wiele możliwości rozwoju placówek edukacyjnych, wiele dróg, ścieżek i szlaków. Pedagodzy stają przed koniecznością wyboru tego, co najlepsze dla ich społeczności. Wprowadzając zmiany, trzeba mieć świadomość, że to, co sprawdzi się w jednej grupie czy środowisku, już niekoniecznie będzie skuteczne w innej. Pewne jest to, że trzeba podejmować wyzwania, bo stanie w miejscu przy tym, co sprawdzało się jeszcze dekadę temu, nie jest skuteczne w nowej rzeczywistości. A ta każdego dnia stawia kolejne wyzwania, z którymi trzeba mierzyć się na nowo.

Katarzyna Barczyńska–Łukasik

Mamy dwie Mistrzyni Fryzjerstwa Polskiego!



■ Kinga Surma, Bartosz Kroczeek oraz ich mistrzyni Iwona Witaszak

PSZÓW, WODZISŁAW ŚL. Zuzanna Cygan zajęła drugie miejsce w XXX Międzynarodowych Otwartych Mistrzostwach Fryzjerstwa Polskiego „Master of Beauty” na Targach LOOK i beautyVISION w Poznaniu. Z kolei uczennica wodzisławskiego salonu Fantazja Kinga Surma wywalczyła drugie i trzecie miejsce.

XXX Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Fryzjerstwa Polskiego „Master of Beauty” odbyły się 3 marca. W mistrzostwach wzięło udział dwóch uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pszowie – Zuzanna Cygan (uczenica klasy trzeciej) oraz Bartosz Kroczeek (uczeń klasy drugiej).

– Zuzanna Cygan zdobyła wicemistrzostwo, zajmując drugie miejsce w kategorii junior – fryzura ślubna, fryzjerstwo damskie. Gratulacje dla uczniów oraz dla mistrzów: Małgorzaty

Poławskiej i Iwony Witaszak, które przygotowały uczniów do konkursu – informuje Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim.

Warto dodać, że uczennica Iwony Witaszak z wodzisławskiego salonu Fantazja – Kinga Surma, zdobyła podczas mistrzostw 2. miejsce w konkurencji Fale Hollywood, a także 3. miejsce we fryzurze ślubnej. Kinga jest uczennicą trzeciej klasy Branżowej Szkoły w Rybniku.

– Na 23 startujących w konkurencji Kinga zajęła wysokie 2. Miejsce, co bardzo cieszy. A wszystkie fryzury były przepiękne – komentuje Iwona Witaszak, która także otrzymała nagrodę. Było to wyróżnienie za zaangażowanie w mistrzostwa i przygotowanie uczniów. Warto dodać, że laureaci miejsc 1–6 zostaną zwolnieni z egzaminów czeladniczych.



■ Zuzanna Cygan zdobyła wicemistrzostwo, zajmując drugie miejsce w kategorii junior – fryzura ślubna, fryzjerstwo damskie. FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚL.

(FK)

Nowa Lewica ma już lidera listy w okręgu rybnickim

REGION Zbliżające się wybory samorządowe będą dla Mirosława Ruszkiewicza drugą próbą wejścia do świata polityki. Jesienią zeszłego roku kandydował w wyborach parlamentarnych. W wyborach do sejmiku kandyduje również m.in. wiceburmistrz Mikołowa oraz prezes SM „Marcel” w Radlinie.

Mirosław Ruszkiewicz z Jastrzębia-Zdroju będzie liderem listy Nowej Lewicy w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego w okręgu rybnickim. Tak jak wielu innych kandydatów, ogłosił to na Facebooku.

Szkoła, mieszkanie, szpitala

Na czym chciałby się skupić M. Ruszkiewicz w przypadku powołenia w wyborach i wejścia do sejmiku? - Priorytetem Nowej Lewicy w tych wyborach jest SMS dla mieszkańców, czyli szkoła, mieszkanie, szpital - mówi nam Mirosław Ruszkiewicz. Samorządowi wojewódzkiemu w naszym regionie podlegają WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju oraz WSS nr 3 w Rybniku.

W rozmowie z Nowinami i Jastrzębiem-Online Mirosław Ruszkiewicz zwraca również uwagę na konieczność jak najszybszego uruchomienia programów wydatkowania środków unijnych na lata 2021-2027 w województwie śląskim. M. Ruszkiewiczowi zależy na przywróceniu użyteczności obszarów poprzemysłowych, rozwiązaniu problemów komunikacyjnych regionu (w tym kwestii związanych z Droga Główną Południową), modernizacji taboru transportu publicznego. - Chcę też położyć nacisk na walkę z kopciuchami, żeby nasze dzieci nie chodziły do szkoły w oparach smrodu - podkreśla lider listy Nowej Lewicy w naszym regionie.

Mirosław Ruszkiewicz zwraca uwagę, że listę Nowej Lewicy w większości tworzą kandydaci, którzy - tak jak M. Ruszkiewicz - nie są członkami żadnej partii (na liście jest 6 kandydatów bezpartyjnych oraz 3 członków partii politycznej). Wkrótce planowana

jest prezentacja wszystkich kandydatów na radnych sejmiku w naszym okręgu. Już dziś wiadomo jednak, że numerem 2. na liście jest Iwona Spychała-Długosz (wiceburmistrz Mikołowa), a kandyduje także Jarosław Ligas (były radny Jastrzębia-Zdroju, obecnie prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Marcel” w Radlinie).

Wybory do Sejmiku Województwa Śląskiego

Wybory do Sejmiku Województwa Śląskiego odbywają się w siedmiu okręgach. Łącznie mieszkańcy województwa śląskiego wybierają 45 radnych wojewódzkich.

Nasz region znajduje się w okręgu nr 3, na który składają się miasta: Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory, a także powiaty: mikołowski, raciborski, rybnicki, wodzisławski. Tutaj do wzięcia jest 7 mandatów. W poprzednich wyborach radnymi sejmiku zostali:

- z listy KO: Wojciech Kałuża, Grzegorz Wolnik i Henryk Siedlaczek (po zwycięstwie H. Siedlacz-



■ Wicepremier Krzysztof Gawkowski i Mirosław Ruszkiewicz

ka w wyborach do senatu jego miejsce w sejmiku zajęła Barbara Chrobok),
• z listy PiS: Michał Woś, Julia Kloc-Kondracka, Jacek Świerkocki, Ewa Gawęda (później M. Woś i E. Gawęda zostali par-

lamentarzystami, ich miejsce zajęli: Jarosław Szczesny i Stanisław Jaszcuk).

Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia 2024 r. Okręg nr 3 w wyborach do Sejmiku

Województwa Śląskiego obejmuje swoim zasięgiem Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory, powiat mikołowski, powiat raciborski, powiat rybnicki, powiat wodzisławski.

(żet)

Wojciech Kałuża stoi na czele drużyny PiS do Sejmiku Województwa Śląskiego z okręgu nr 3

REGION O tym, że to właśnie Wojciech Kałuża, radny sejmiku i do niedawna wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. będzie „jedynką” PiS do sejmiku mówiło się od kilku tygodni. Teraz informacje te się potwierdziły.

Były wicemarszałek województwa, przed pięcioma laty lider listy Koalicji Obywatelskiej stara się teraz o mandat radnego sejmikowego z listy Prawa i Sprawiedliwości. Za nim znaleźli się na Łukasz Dwornik samorządowiec z Rybnika i Julia Kloc-Kondracka córka europosłanki Izabeli Kloc.

Ziemia wodzisławska ma dwóch kandydatów - Jarosława Szczesnego z Olzy na pozycji 4. oraz Bogumiła Wronę



■ Wojciech Kałuża był w mijającej kadencji wicemarszałkiem Województwa Śląskiego. Utracił stanowisko po tym, jak szeregi PiS opuścił marszałek Jakub Chelstowski

z Wodzisławia Śląskiego na 8. Raciborszczyznę reprezentuje Sylwia Mura z Owsiszcza.

Konwencję regionalną PiS w Rybniku, na której przedstawieni zostaną kandydaci do sejmiku i

kandydaci na prezydentów/ burmistrzów, zaplanowano na poniedziałek 11 marca, już po składzie tego numeru gazety. Do tematu wrócimy natomiast w kolejnym numerze.

(ma.w)

ODPOWIEDZĄ za zbrodnię vatowską

WODZISŁAW ŚL., REGION Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach zakończyli postępowanie w sprawie „karuzeli vatowskiej”. Na ławie oskarżonych zasiądzie 8 podejrzanych, którzy wykazali w fakturach fikcyjny obrót towarami przekraczającymi kwotę 63 milionów złotych.

Rozpracowywana przez śląskich policjantów zwalczających przestępczość gospodarczą grupa osób działała w latach 2016-2017 w Katowicach, Wodzisławiu Śląskim i innych miastach na terenie kraju. Podejrzani, reprezentując wiele podmiotów gospodarczych, poświadczali nieprawdę w fakturach VAT dotyczących fikcyjnego obrotu różnymi towarami na łączną kwotę przekraczającą 63 miliony złotych.

Następnie posługując się takimi fakturami przy składaniu deklaracji w urzędach skarbowych, wyłudzili oni nienależny zwrot podatku, narażając Skarb Państwa na znaczne straty.

Sprawcom zarzucono dodatkowo przestępstwo tzw. „prania brudnych pieniędzy”, które w celu uwiarygodnienia fikcyjnych transakcji przyjmowali na rachunki bankowe prowadzonych firm i wykonywali przelewy na rzecz kolejnych uczestników przestępczej „karuzeli” kontrahentów.

Śledczy zebrali materiał dowodowy pozwalający na skierowanie przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach do Sądu Okręgowego w Katowicach aktu oskarżenia wobec 8 podejrzanych w wieku od 36 do 57 lat, którym zarzucono popełnienie łącznie 22 przestępstw.

Zważywszy na fakt, że części z oskarżonych zarzucono popełnienie tzw. „zbrodni vatowskiej”, grozi im kara nawet do 25 lat więzienia.

Zbrodnia vatowska (art. 277a k.k.) to podrabianie lub modyfikowanie faktury w sposób, który wpływa na określenie wysokości podatku lub uzyskaniu zwrotu podatku.

źr. Śląska Policja, o. sqx

Czarownica, wiedźma, strzyga... po prostu kobieta

WODZISŁAW ŚL. Miała niewiele, bo 155 cm wzrostu, ważyła jakieś 63,5 kg, wiek 45-50 lat. Czynieźność tej kobiety polegała na tym, że była rasy żółtej, a może parała się magią, może obawiano się, że była demonem, czarownicą nawet? Dość powiedzieć, że pochowano ją głową w kierunku ziemi, aby jej dusza czasem nie wróciła do żywych i nie wyszała z nich krwi. Żyła w średniowieczu, a ten okres był pełen wiary w złe moce, wróżby, a nawet kontakty z zaświatami.

Kobiety fascynują, ale też przerażają

Mimo tego, że kobiety na przestrzeni wieków były pozbawione praw na rzecz podporządkowania mężczyznom, fascynowały i odgrywały dużą rolę w różnych kulturach. W średniowieczu to właśnie one często były posądzane o kontakty z ciemnymi mocami. Zyskały niesławne miano czarownic. U nas, na Śląsku jest jeszcze jedno określenie – strzyga. Szkielet kobiety, która uchodziła właśnie za takiego demona, odkopano w Wodzisławiu Śląskim na terenie, gdzie niegdyś istniał kościół św. Krzyża.

Kobieta mogła być strzy-

gą. Od antropologów dowiadujemy się, że te żyły się ludzką krwią i miały dwie dusze. Tylko jedna umierała, druga natomiast wstawała z grobu i poszukiwała pożywienia. Najczęściej miała to być ludzka krew. To już wystarczająco, aby się bać. W miastach o średniowiecznym rodowdzie nie brakowało takich demonów.

Kim była kobieta? Czarownicą, a może strzygą?

Tajemnicza kobieta z Wodzisławia bywa określana jako czarownica. Jednak, co zastanawia, została pochowana w poświęconej ziemi, na cmentarzu przykościelnym. Więc jest to chyba określenie użyte z przesadą. Dożyła, jak na owe czasy, całkiem przyzwoitego wieku. Badania antropologów dowodzą, że była rasy żółtej, mongoloidalnej. I może w tym tkwi cała jej tajemnica? Nawet dzisiaj, człowiek o takich rysach twarzy wyróżnia się w naszym społeczeństwie, a co dopiero pół tysiąca lat temu.

Odkopany szkielet został poddany badaniom przez archeologów i antropologów. Naukowcy stwierdzili, że grób był wykopany



■ Rekonstrukcja twarzy wodzisławskiej czarownicy oraz jej szkielet. FOT. KABA

szybko, niedbale. Pojawili się nawet spekulacje, że kobieta była jeszcze żywa, kiedy wrzucano ją do wykopanego dołu w ziemi. To możliwe, ale pewności jednak nie ma. Patrząc na jej szkielet, nie zobaczymy kości stóp. Czy celowo je ucięto w momencie pochówku, a może grabarze po prostu przypadkowo pozbawili jej tej części ciała? Jednak kości stóp nie odnaleziono w okolicy grobu. Pytań jest dużo, co sprawia, że wszystko jest jeszcze bardziej interesujące i owiane mgłą tajemnicy.

Inność zaskakuje, ale też rodzi strach

Pewne jest to, że sama forma pochówku nie była standardowa. „Normalnych” ludzi tak wtedy nie grzebano. Wyobraźmy sobie tamte realia. W średniowiecznym mieście żyje kobieta – ma inny wygląd (rasy żółtej), inne rysy twarzy. Już to powoduje, że jest zauważalna. Wielu się jej obawia. Wszak to, co inne, obce, niezrozumiałe, budzi lęk, strach. A teraz wyobraźmy sobie, że z powodu jakiejś nieznanej wówczas epidemii w okoli-

cy umierają noworodki, jest więcej niż zwykle zgonów. A może jeszcze inaczej – susza spowodowała, że są problemy z zapewnieniem wszystkim pożywienia lub wyschły studnie i nie ma wody. Pamiętajmy, że nie ma naukowców, którzy – jak dzisiaj – wyjaśniają powody tych wszystkich zdarzeń. Jednak ludzie muszą sobie jakoś tłumaczyć świat. Wówczas przypominają sobie, że wśród nich mieszka ktoś, kto się wyróżnia, kto jest inny, dziwny. I już mamy winnego tego wszystkiego.

To mogła być „nasza” kobieta z Wodzisławia. Nie wiemy, czy została wtrącona do grobu za życia, choć archeolodzy przekonują, że takie praktyki były stosowane. Jeśli nawet umarła z przyczyn naturalnych, tak bardzo się jej obawiano, że pochowano ją twarzą w kierunku ziemi. Dlaczego? Jeśli była strzygą, jej druga dusza mogła wyjść z grobu i wysysać ludzką krew.

Kobiety, czyli całe to zło... W średniowiecznym społeczeństwie trudno było być innym. Można było spłonąć na stosie, zostać wygnanym z lokalnej społeczności lub – w najlepszym razie – naznaczonym i wytykanym palcem do końca życia. Kto

mógł należeć do tej grupy ludzi? Wykaz takich osób jest „imponujący”. Wiodą w nim prym kobiety – czarownice, strzygi, uzdrowicielki, zielarki, prostytutki, konkubiny, cudzołożnice, stare i brzydkie kobiety albo też zbyt ładne, bo kuszące do grzechu. Na liście podejrzanych są też mężczyźni: alchemicy, uczeni, chorzy psychicznie, przybysze z innych plemion.

Historia jest przewrotna i może na tym polega jej niesamowitość. Kobieta rasy żółtej zapewne nie miała łatwego życia. Odmówiono jej prawa do należytego pochówku. Teraz jej kości znajdują się w muzeum, są cenną pozostałością dawnych czasów. Skłaniają do zadumy, refleksji, pobudzają do myślenia, do stawiania pytań. Wreszcie do powiedzenia, że każdy ma prawo do traktowania go z należyty szacunkiem, bo jest człowiekiem. Tylko tyle i aż tyle. A gdzie są kości tych, którzy postanowili odebrać jej to prawo? Czym zaistnieli ci, którzy tak ją potraktowali? Niczym, nic o nich nie wiemy.

Katarzyna Barczyńska-Lukasik
Artykuł powstał w oparciu o informacje Muzeum w Wodzisławiu Śląskim

Dzień kobiet dla pań z Bukowa

BUKÓW 6 marca 2024 r. w sali OSP odbył się Dzień Kobiet zorganizowany dla wszystkim pań z Bukowa. Imprezę zorganizowało miejscowe koło gospodyń i sołtys.

Zorganizowanie Dnia Kobiet dla wszystkich pań mieszkających w tej niewielkiej miejscowości odbyło się pierwszy raz. Jak mówi, Aleksandra Cmok, jest to jednak powrót do tradycji, gdyż kilkadziesiąt lat wcześniej były organizowane takie uroczystości.

- Na wszystkie panie czekało wiele miłych niespodzianek - przepiękne kwiaty, miły podarunek, słodki i ciepły poczęstunek oraz coś dla oka i ucha - występ niezastąpionego Krzysztofa Pietrka. - mówi Nowinom Aleksandra Cmok.



(FK) ■ Wspólne zdjęcie uczestników imprezy. FOT. KGW BUKÓW

Daniel Jakubczyk: Nie ma podziału na lepsze

GORZYCE Z wójtem Danielem Jakubczykiem rozmawiamy o pozyskiwaniu inwestorów, planowanych remontach dróg, zarzucie braku dialogu i inwestycjach w sołectwach.

– W ostatnim czasie sporo pisaliśmy o inwestycjach, jakie w tej kadencji powstały w gminie. Z której inwestycji tej kadencji jest pan jednak najbardziej dumny?

– Najwięcej frajdy i radości przynoszą place zabaw dla dzieci. Stworzyliśmy od nowa place zabaw w Bluszczowie, Czyżowicach, Odrze, Olzie, Rogowie i Uchylsku. Rewitalizacji doczekały się przestrzenie przy ośrodkach kultury w Czyżowicach i Gorzycach oraz Park Sołecki w Olzie. Liczba mieszkańców gminy rośnie i mamy coraz więcej sytuacji, że mieszkańcy potrzebują możliwości aktywnego spędzenia czasu. W minionych latach wykonaliśmy rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej. Jeśli chcemy mówić o czystości rzek Olzy i Odry, a także o rozwoju turystyki i rekreacji na naszym pograniczu, to musimy myśleć o tym, aby było czysto. Inwestycje w rozwój kanalizacji – podłączenie ponad 1600 budynków w latach 2015-2023, przełożyło się na decyzję o jakości wody w akwenach na terenie naszej gminy, w całym dorzeczu górnej Odry i Olzy. Przekłada się również na standard życia mieszkańców. Ponad połowa gospodarstw w gminie jest już przyłączona do sieci. Te inwestycje wiązały się z odtworzeniem nawierzchni dróg na całych szerokościach, co też widać w terenie. Jeśli dołożymy do tego jeszcze ponad 100 milionów złotych włożonych w modernizację innych dróg, to myślę, że widoczny jest sukcesywny postęp. Odrębną działką, bliskim mojemu sercu priorytetem, były inwestycje w poprawę jakości powietrza – walka ze smogiem. Skorzystaliśmy z różnych programów dotacyjnych, w ich ramach mieszkańcy uzyskali w ostatnich latach ponad 3220 dofinansowań. Jako pierwsza gmina w powiecie przystąpiliśmy do

programu Czyste Powietrze i uruchomiliśmy jego punkt terenowy. Mieszkańcy złożyli tu około 1800 wniosków, i pozyskali już ponad 17 milionów złotych, a gmina stała się jednym z liderów walki ze smogiem. Ponad połowa domów w całej gminie korzysta już z ekologicznych źródeł ciepła.

– Czy w tym roku mieszkańców czekają jakieś uciążliwości związane z remontami dróg?

– Każdej większej budowie towarzyszą uciążliwości. Kończymy w tym roku zadanie wieloletnie – przebudowę ciągu ulic Parkowej, Polnej i fragmentu Wiejskiej w Czyżowicach. Ruszamy też z kolejnymi większymi zadaniami, mam tu na myśli m.in. przebudowę ul. Spacerowej na pograniczu Kolonii Fryderyk i Gorzyczek. Czekamy na budowę drogi na terenach obszaru produkcyjno-przemysłowego na pograniczu Bluszczowa i Rogowa – ul. Dąbrowy. O remont tej ulicy prosili przedsiębiorcy i same sołectwa. Bardzo ważnym tematem drogowym jest Syrynka. Tu zarówno gmina, jak i powiat wodzisławski wprowadziły środki finansowe (w łącznej kwocie 400 tys. zł) na opracowanie dokumentacji kompleksowej modernizacji tej części Rogowa. To ok. 9,5 km dróg, więc szykuje się największe zadanie w historii gminy, zarówno pod względem projektowym jak i wykonawczym. Z uwagi na potężny zakres zadania, konieczność pozyskania środków, a później konsekwentnej realizacji, będziemy je realizować w etapach. Myślę tu kompleksowo, również o kanalizacji sanitarnej z możliwością odprowadzenia ścieków, a także kanalizacji deszczowej, która będzie odprowadzać wody opadowe z drogi powiatowej w ciągach dróg gminnych w kilku kierunkach. To wszystko wy-



maga najpierw opracowania pełnej dokumentacji.

Wspomniany remont w Czyżowicach obejmuje około 4,5 km dróg, w Turzy okolice ul. Mszańskiej i Truskawkowej to ok. 5 km, w rogowskiej Syrynke – ponad 9 km. Jesteśmy gotowi na podjęcie tego wyzwania.

– Mimo tego, że różne modernizacje i remonty są realizowane, pojawiają się komentarze, że np. w Kolonii Fryderyk czy w Olzie niewiele dzieje się pod kątem inwestycji. Czy pana zdaniem to działanie polityczne przed zbliżającymi się wyborami?

– Mija się z prawdą twierdzenie, że jedno sołectwo są traktowane bardziej priorytetowo, a inne mniej. Patrząc tak samo na wszystkie nasze sołectwa i ponad 21 tys. mieszkańców. Patrząc zadaniowo. Odpowiem pewnym przykładem - w przeciągu 9 lat na sołectwo Olza wydaliśmy ponad 21 mln zł. Zbudowano ok. 11 km kanalizacji, przyłączając ponad 200 budynków. Przy okazji odtwarzaliśmy, czasem nawet z

podbudową, drogi na całych szerokościach. Dokonaliśmy termomodernizacji szkoły, doprowadzono tu także gaz, mimo że wcześniej Olza w ogóle nie była uwzględniona w planach gazyfikacji. Zbudowane zostało nowe boisko szkolne, zaś w 2020 roku, po zgłoszeniu przeze mnie sprawy do nadzoru budowlanego, Wody Polskie przystąpiły do remontu wałów przeciwpowodziowych. To była pierwsza naprawa po 1997 roku. Do tego toczyliśmy obecnie sprawę przejęcia tzw. starorzeczka, o co zabiegało sołectwo. Chcielibyśmy je zabezpieczyć jako teren ochrony przeciwpowodziowej, ale także utrzymać tam tereny zielone o funkcji rekreacyjnej. Uważam, że nie ma u nas żadnego podziału na sołectwa lepsze, czy gorsze. O takiej próbie podziału dowiedziałem się z ostatniego wywiadu z moim kontrkandydatem na urząd wójta. Nie dzielił sołectw. Przytoczył przykład Olzy, ale z drugiej strony możemy popatrzeć na małe Uchylsko, gdzie nastąpił remont drogi powiatowej za 1,2 mln zł, a

WÓJT GORZYCE
Daniel Jakubczyk
z optymizmem patrzy na tegoroczny budżet i planowane inwestycje

także złożony został kolejny wniosek o środki na remonty dojazdów do pól uprawnych. Również w Osinach ukończyliśmy kilka ważnych zadań, m.in. modernizację Raciborskiej, pełne zagospodarowanie budynku świetlicy. Z kolei w Kolonii Fryderyk skanalizowaliśmy okolice ul. Polnej i Wyzwolenia (przy której powstał chodnik), zmodernizowaliśmy ul. Mickiewicza, szykujemy się do przebudowy ul. Spacerowej.

– We wspomnianym wywiadzie pojawił się też temat opłaty renty planistycznej...

– Co do opłaty renty planistycznej, kontrkandydat mija się z prawdą. Ostatnie duże zmiany w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego miały miejsce w 2013 roku, później nastąpiły niewielkie zmiany w 2016 roku. Ta opłata nie miała wysokości 30, a 10 procent. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, które obowiązywały na etapie podejmowania tej uchwały, nie można było zastosować stawki zerowej. Wysokość konkretnej opłaty była wyliczana w oparciu o odpowiedni operat szacunkowy wykonany przez rzeczoznawcę. Ostatnie opłaty były naliczone na przełomie 2021-2022 r. Jesteśmy po kompleksowej analizie wszystkich wniosków do Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz

Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego i przygotowujemy się do zmiany tych dokumentów. Przeanalizowaliśmy ok. 500 wniosków. Wiele z nich zostało uwzględnione w sposób pozytywny, z zachowaniem proporcji narzuconych obowiązującymi przepisami. Rada Gminy otrzyma propozycje zmian zgodnych z oczekiwaniami mieszkańców oraz środowiska biznesowego. Rośnie również liczba budynków – rocznie powstaje około 100 nowych domów. Ludzie wybierają Gorzyce jako miejsce niezwykle przyjazne do zamieszkania i osiedlają się tutaj, co powoduje, że liczba mieszkańców gminy rośnie i wynosi już ponad 21 tysięcy.

– A jak odniesie się pan do zarzutu braku dialogu?

– Mam wrażenie, że osoby, które były najmniej skłonne do dialogu, dziś są widoczne na listach konkurencyjnego dla mnie komitetu. Od końcówki 2014 roku, wyłączając okres pandemii, spotykałem się i wciąż się spotykam praktycznie ze wszystkimi, którzy wyrażają wolę spotkania. W ciągu 9 lat mojego urzędowania odbyłem z mieszkańcami gminy kilka tysięcy spotkań. Brałem również udział chyba we wszystkich zebraniach sprawozdawczych w 12. sołectwach. Byłem współorganizatorem spotkań na temat gazyfikacji, kanalizacji i modernizacji dróg czy dyżurów pracowników ZUS-u. Uczestniczę również w spotkaniach z biznesem organizacji reprezentujących przedsiębiorców. Mocno włączyłem się też w temat budowy kolei dużych prędkości, spotykając się z mieszkańcami i wyrażając stanowisko gminy – zgodne z wolą mieszkańców. Do tego dochodzą jeszcze odbyte przeze mnie wizje w terenie, które trzeba liczyć w setkach. Każdy mieszkaniec

ze i gorsze sołectwa

oraz osoba zainteresowana kontaktem może wejść do urzędu w godzinach jego pracy, nie ma u nas jak w części urzędów, dni dla obsługi interesanta. Ponadto każdy mieszkaniec może bez problemu podejść do biur, by porozmawiać o swojej sprawie. Często zdarza się, że różne osoby spotykają się ze mną bez wcześniejszego umawiania czy zapowiedzi. Jeżeli tylko mogę, są od razu przyjęte. Mam w sobie przekonanie, że najważniejszy jest człowiek. We wspomnianym wywiadzie pojawiły się też odniesienia do dwóch opisywanych w Nowinach sytuacji, jedna z nich dotyczyła zmiany w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Mam wrażenie, że wypowiadający się w tym temacie rozmówca nie zapoznał się ze stanowiskiem wszystkich sąsiadów masarni, a oni też mają prawo wypowiedzi w procesie zmian. Ich stanowisko powinno zostać również dogłębnie zbadane, powinni być traktowani na równi z wnioskodawcą zmian. Ta sprawa nie jest czarno-biała, jak podaje konkurent.

– Ostatnio byliśmy świadkami otwarcia Branżowego Centrum Umiejętności, wcześniej powstała hala Panattoni. Prętnie funkcjonują strefy ekonomiczne. Czy Gorzyce mają jeszcze miejsce na nowych inwestorów?

– Tereny oczywiście mamy - i już dziś mogę zapowiedzieć kolejne inwestycje. Ale dobrym przykładem wykorzystania miejsca już zagospodarowanego jest rewitalizacja. Staralem się do tej pory wszystkie przestrzenie publiczne wykorzystać w optymalny sposób. To się świetnie u nas udaje. Ośrodek Wypoczynkowy Falklandy to ośrodek wypoczynkowy byłej Kopalni Anna. Od momentu powodzi było to miejsce zdegradowane. Jest dziś rewitalizowany przez prywatnego przedsię-

biorcę, pozostaje własnością gminy. Byliśmy pierwszą w powiecie gminą, w której powstały prywatne przedszkole i „punkt opieki nad dziećmi” w gminnych budynkach oraz która umożliwiła wsparcie takich placówek. Zazwyczaj nasze działania w zakresie pozyskiwania biznesu nie są widoczne od razu, a po kilku latach. Ale zawsze procentują. Mamy w gminie Gorzyce jeszcze jedno pozytywne zjawisko. To wpuszczanie biznesu w obszary mentalnie „zastrzeżone” dla administracji. Świetnie sprawdzają się prywatni przedsiębiorcy, np. dzierżawiący ośrodki wypoczynkowe w Olzie. Również część rekreacyjną i usługową na terenie basenu Nautica zagospodarowali przedsiębiorcy. W Turzy przedsiębiorcy zagospodarowali zbędne budynki starej szkoły. Najświeższy przykład to wspomniane Branżowe Centrum Umiejętności, które stanowi udany przykład rewitalizacji terenu oraz witalność regionu.

– A co pana zdaniem będzie najtrudniejsze w tegorocznym budżecie? Wiele samorządów sygnalizuje obawy o podwyżki w oświacie. U was jest podobnie?

– Ja bardzo pozytywnie i z optymizmem spoglądam na przyszłość. Takie spojrzenie jest oparte na solidnych podstawach. Zredukowaliśmy w ostatnich latach zadłużenie gminy z kwoty ponad 24 milionów do kwoty niespełna 7 milionów, czyli o ponad 17 milionów złotych! Dzięki temu odpadła część rat i odsetek. W tym samym okresie pozyskaliśmy ponad 77 milionów środków zewnętrznych i przeznaczaliśmy na inwestycje ponad 170 milionów złotych.

Oczywiście zmiany dotyczące finansowania oświaty w jakiś sposób przełożą się na nasz budżet, ale w znaczących wpływach podatkowych zaznaczy się obecność strefy przemysłowej w Gorzyckach. Dzięki rozsądnej polityce ostatnich lat zbudowaliśmy 7 nowych boisk szkolnych, jesteśmy w stanie

zapewnić w 99% pokrycie zapotrzebowania na miejsca w przedszkolach, utrzymać rozbudowaną sieć szkół i przedszkoli, prowadzić naukę pływania, z której skorzystało bezpłatnie już 1997 dzieci. Jesteśmy również przygotowani na zwiększenie ilości oddziałów w szkołach i przedszkolach - jeżeli będzie taka potrzeba rodziców. Po stronie wydatków majątkowych mamy ponad 40 mln zł na duże inwestycje. Wśród nich będą m.in. przebudowy i termomodernizacje biblioteki oraz budynku OSP w Rogowie, budynku klubu sportowego w Turzy Śląskiej z częściową zmianą użytkowania. Te inwestycje przełożą się również na koszty ogrzewania. Do tego dochodzą wspomniane inwestycje drogowe, więc patrzę na ten rok i kolejne lata optymistycznie. Mamy już gotowe plany termomodernizacji kolejnych szkół, rewitalizacji parków, ścieżek rowerowych i placów zabaw oraz dalszej rozbudowy sieci kanalizacji sanitarnej i modernizacji dróg.

– A co z działalnością kulturalną?

– Sukcesywnie zwiększamy środki na kulturę, czyli na GCK (Gminne Centrum Kultury) i biblioteki. W 2015 roku na kulturę przeznaczaliśmy 1,72 mln zł, a w 2024 roku będzie to 2,859 mln zł. Płacimy obecnie również za to, za co w przeszłości nie było wynagrodzeń, np. funkcja redaktora naczelnego gazety „U nas”. Poszerzamy działalność kulturalną dla każdej grupy wiekowej i z roku na rok zwiększamy dotacje na działalność kulturalną, która ma na celu przede wszystkim rozwój amatorskiego ruchu artystycznego. Obecna kadra pracowników kultury oferuje atrakcyjne wydarzenia, wyróżniające nas na tle sąsiadów. Przeznaczaliśmy na działalność kulturalną dodatkowe środki m.in. z tzw. profilaktyki przeciwalkoholowej. Nie narzucam pani dyrektor form działalności i na pewno nie ma w tym polityki.



■ Podczas imprezy wystąpił Zespół Reprezentacyjny Chorągwi Śląskiej „Słoneczni”.

Harcerze z Czyżowic świętowali Dzień Myśli Braterskiej

CZYŻOWICE W sobotę (24.02) w Wiejskim Domu Kultury świętowano Dzień Myśli Braterskiej.

Druhowie z 16. Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach świętowali Dzień Myśli Braterskiej, który przypada w dniu urodzin Roberta Baden-Powella i jego żony Olave. Nie brakowało radosnej atmosfery i „krepli”. Uroczystość rozpoczęła się zwiedzaniem wystawy z Jambore 2023, przedstawiono również dorobek drużyny oraz przesłanie Roberta Baden-Powella, który jest twórcą światowego skautingu. Wystąpił Zespół Reprezentacyjny Chorągwi Śląskiej „Słoneczni”. Obecni byli również zaproszeni goście, w tym archidiecezjalny duszpasterz harcerzy ks. dr Piotr Larysz.

- Dzień Myśli Braterskiej, wspomnienie błogosławionego księdza Frelichowskiego to jest okazja do tego, żeby przede wszystkim powiedzieć o początkach harcerstwa. Na ziemi wodzisławskiej harcerstwo ma

bardzo silne korzenie, które są kontynuowane między innymi przez Hufiec Ziemi Wodzisławskiej i jedną z najbardziej prężnych drużyn, jaką jest właśnie 16. Drużyna Harcerska im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach. Każdego roku wyjeżdżają do miejsca pamięci, które znajduje się w Czechach, jest to miejsce katastrofy lotników. Harcerze z Czyżowic kontynuują tę przedwojenną tradycję, między innymi druha Chroboka, który zginął w Berlinie i są bardzo związani ze swoimi tradycjami oraz kontynuują myśl Baden-Powella - mówi Nowinom ks. dr Piotr Larysz.

- Jest to bardzo ważne wydarzenie dla sołectwa Czyżowice. Promujemy tę myśl braterską. Jesteśmy dumni z naszej 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby również przyłączyć się do tej pięknej przygody, być harcerzem, być skautem i działać w myśli braterskiej - mówi sołtys Małgorzata Król.

(FK)

Kobiety z Pasjami i Bez zaprosiły na swoje święto



■ Występ członkiń Stowarzyszenia Kobiety z Pasjami i Bez

CZYŻOWICE 2 marca w Ośrodku Kultury w Czyżowicach świętowano zbliżający się Dzień Kobiet.

To był iście kobiecy wieczór. W programie imprezy

znalazły się między innymi joga śmiechu, niespodzianki z męskim akcentem, swojskie ciasta, dyskoteka, wideobudka 360, stoiska z rękodziełem oraz motywacyjne i pełne

pozytywnej energii wystąpienia. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Kobiety z Pasjami i Bez oraz Dyskoteka Dorosłego Człowieka.

AgaKa

WODECKI TRIBUTE

Niezwykły koncert w Wodzisławskim Centrum Kultury



■ Wodzisławska Orkiestra Rozrywkowa pod batutą Marka Soboty znów zauroczyła słuchaczy

Zbigniew Wodecki był piosenkarzem, kompozytorem i muzykiem, którego słuchało kilka pokoleń. Do dziś jego muzyka cieszy się niesłabnącą popularnością. Ten muzyczny geniusz pozostawił po sobie niezapomniane dzieła. Podczas koncertu wodzisławska publiczność usłyszała m.in. „Z Tobą chcę oglądać świat”, „Zacznij od Bacha” czy „Lubię wracać tam, gdzie byłem”. Na widowni zasiedli między innymi prezydent Mieczysław Kieca, jego zastępca Izabela Kalinowska, sekretarz miasta, Anna Szveda-Piguła czy dyrektor WCK, Katarzyna Rokowska-Szyroki. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie wydarzeniem, koncert odbył się dwukrotnie (o godz. 16.30 oraz 18.30). Sala WCK podczas obu występów wypełniła się do ostatniego miejsca!

AgaKa

WODZISŁAW ŚL. 10 marca w Wodzisławskim Centrum Kultury odbył się koncert Wodzisławskiej Orkiestry Rozrywkowej poświęcony twórczości wybitnego polskiego artysty, Zbigniewa Wodeckiego.

■ Publiczność w skupieniu słuchała utworów Wodeckiego. U niektórych pojawiły się też łzy wzruszenia



■ Nie zabrakło tematów profesjonalnego modelowania sylwetki. Na zdjęciu panie ze Studia Figura



■ WySPA Kobiety przyciągnęła wiele mieszkanki miasta i powiatu

To była impreza wyłącznie dla pań. WySPA Kobiety zagościła na dworcu

WODZISŁAW ŚL. 8 marca w salach konferencyjnych na wodzisławskim dworcu kolejowym zagościła WySPA Kobiety, czyli wydarzenie dedykowane paniom z okazji ich święta.

Na miejscu pojawili się specjaliści, którzy pokazali trendy w stylizacji paznokci, podzielili się wiedzą o profesjonalnym modelowaniu sylwetki, zaprezentowali bogatą ofertę kosmetyków, opowiedzieli o wielu aspektach masażu, poradzili jak prowadzić zdrowy styl życia oraz przedstawili ofertę najlep-

szych książek dla kobiet. Ponadto można było skorzystać z fotobudki 360, spróbować specjałów przygotowanych przez restaurację Szwajcaria, oddać się w ręce profesjonalnej makijażystki czy zobaczyć jak wygląda profesjonalne opalanie natryskowe.

AgaKa

Kobiety na Walizkach zagrały w Rydułtowskim Centrum Kultury

RYDUŁTOWY Koncert na śląską nutę i nie tylko - tak można nazwać wydarzenie "Kobiety na Walizkach (nie tylko) na Dzień Kobiet", które odbyło się w Rydułtowskim Centrum Kultury w niedzielę 10 marca.

Wydarzenie przyciągnęło liczną publiczność. Salę RCK wypełniło 315 osób. Podczas koncertu zaprezentowali się artyści śląskiej sceny muzycznej. Oprócz gospodarzy, czyli duetu Kobiety na Walizkach i Tomka Corała, wystąpili także Paweł Gołdecki, Jacek Kłyta oraz Damian Holecki ze swoimi romantycznymi balladami. Koncert poprowadziła Dominika Brzoza-Piprek.

(ska)



■ Koncert "Kobiety na Walizkach (nie tylko) na Dzień Kobiet" odbył się 10 marca w Rydułtowskim Centrum Kultury "Feniks"

WODZISŁAW ŚL. 8 marca był dla wodzisławianek datą szczególną, nie tylko ze względu na Dzień Kobiet, ale także ze względu na to, że w Wodzisławskiej Placówce Wsparcia Dziennego Dziupla ruszyło zapowiadane Centrum Praw Kobiet, które poprowadzi mec. Anna Piotrowska.

Nowy projekt, nowe założenia, nowe cele i nowość na mapie miasta - Centrum Praw Kobiet, które powstało z inicjatywy WIK czyli Wodzisławskiej Inicjatywy Kobiet. Misją WIK jest wsłuchiwanie się w potrzeby kobiet, osób nieheteronormatywnych oraz osób z niepełnosprawnościami, by wspólnie budować bardziej otwarte społeczeństwo. WIK tworzą osoby o wrażliwym sercu i otwartym umyśle, zjednoczone

W Dziupli ruszyło Wodzisławskie Centrum Praw Kobiet



■ Pierwsze spotkanie w Wodzisławskim Centrum Praw Kobiet

wspólną pasją do budowania wspólnej przyszłości. - Jako grupa kreatywnych, aktywnych i zdeterminowanych działaczy, angażu-

jemy się w przedsięwzięcia, które mają na celu nie tylko podnoszenie świadomości na temat różnorodności i inkluzji, ale także realne

wprowadzanie zmian, które pozwalają pisać piękną kartę przyszłości naszego miasta - czytamy o działaniach tworzących WIK.

Nie zostawimy nikogo bez pomocy

Na terenie Wodzisławskiej Placówki Wsparcia Dziennego Dziupla (Wodzisław

Śląski, ul. Czyżowicka 29B) powstało Centrum Praw Kobiet, które swoją działalność rozpoczęło w symbolicznym dniu 8 marca, czyli w Dzień Kobiet. Dyżury będą tam pełnione w czwartki od 15.00 do 20.00. Do Centrum świadczącego pomoc prawną zgłaszać mogą się nie tylko kobiety, które doświadczają przemocy, ale także młodzież i mężczyźni, którzy potrzebują pomocy i nie wiedzą, u kogo i jak ją uzyskać.

Wodzisławskie Centrum Praw Kobiet zapewnia pomoc i wsparcie ofiarom przemocy, profilaktykę przemocy, przeciwdziałanie dyskryminacjom oraz ochronę praw dzieci i młodzieży. Ponadto w WCPK będą odbywać się szkolenia, warsztaty i spotkania oraz aktywizacja zawodowa kobiet. **AgaKa**

Areszt dla Adama G. został przedłużony

REGION Prokuratura Krajowa, prowadząca śledztwo w sprawie Adama G., byłego wiceministra i posła w rządzie PiS, złożyła do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztu. Sąd się do niego przychylił, jednak sposób jego rozpatrzenia wzbudza wątpliwości Ewy Gawędy, która informuje, że prawnicy złożą w tej sprawie zażalenie.

Będzie zażalenie na decyzję Sądu Rejonowego

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, po rozpoznaniu wniosku Prokuratury Krajowej, 1 marca wydał decyzję o przedłużeniu aresztu dla

Adama G., zatrzymanego w grudniu minionego roku. Sprawa nie została powierzona sędziemu, a asesorowi, co wzbudziło zastrzeżenia Ewy Gawędy.

- Nie odnoszę się w żaden sposób do profesjonalizmu konkretnej osoby, choć warto zaznaczyć, że asesor to osoba oczekująca na nominację sędziowską i nie korzysta ze statusu niezawisłości i nieusuwalności, jaki ma sędzia. Uważam, że nie powinno być tak, że tego rodzaju wniosek, od którego zależy ewentualne dalsze rujnowanie czyjegoś życia, jest rozpatrywany w taki sposób. To znaczy wnioskodawcą jest doświadczony prokurator, reprezentujący najwyższy szczebel zawodowy tej instytucji,

a rozstrzygającym nie jest doświadczony sędzia, ale osoba, która ze względu na swój staż pracy i status, siłą rzeczy, nie jest równorzędnym partnerem - komentuje Ewa Gawęda. Sprawą zajmują się adwokaci Adama G.

„Mąż nie otrzymał żadnych pieniędzy”

Zażalenie rozpatrzone zostanie przez Sąd Okręgowy w Rybniku. - Mam nadzieję, że oceni i zakwalifikuje sprawę zgodnie z jej istotą, a nie według koncepcji prokuratury - mówi Nowinom Ewa Gawęda. Dodaje również, że nie widziała się z mężem od czasu jego zatrzymania.

- Mogę tylko powtórzyć, że mąż jest ofiarą wewnętrznych rozgrywek z

powodu jego walki o ograniczenie importu węgla. A w tej sprawie jedyne, co może mieć podstawy, to błędy w finansowaniu kampanii wyborczej męża. Przekroczone zostały limity wydatków na kampanię, a osoby współpracujące w organizacji kampanii wystawiły fikcyjne rachunki mające rozliczyć wydatki. Tymczasem postawione mu zostały zarzuty korupcyjne, mimo że mąż nie otrzymał od nikogo jakichkolwiek pieniędzy - zaznacza była senator.

Przypomnijmy, że Adam G. został zatrzymany przez CBA w grudniu 2023 roku. Prokuratura Krajowa byłemu posłowi przedstawiła trzy zarzuty.

(sqx)

Dzień Kobiet w świetlicy Radość Życia



■ Dzięki pomocy przyszłych fryzjerek Zuzanny i Amelii z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pszowie, panie poczuły się jak prawdziwe gwiazdy - informuje Teresa Wajner.

PSZÓW Wychowankowie świetlicy Radość Życia świętowali dzień kobiet. Nie brakowało radosnej atmosfery. - W tym szczególnym dniu dla „naszych” kobiet przygotowaliśmy nie lada niespodziankę. Dzięki pomocy przyszłych fryzjerek Zuzanny i Amelii z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pszowie, panie poczuły się jak prawdziwe gwiazdy. Uczennice wykonały super fryzury, natomiast chłopcy z Sekcji Osób Niepełnosprawnych wręczyli własnoręcznie wykonane kwiaty oraz wierszem złożyli życzenia swoim koleżankom i opiekunkom. Świąteczną atmosferę dopełnił słodki poczęstunek i miłe rozmowy - informuje Teresa Wajner, wolontariusz. **(FK)**

25 NAJLEPSZYCH na 25-lecie Nowin Wodzisławskich

artykułów historycznych

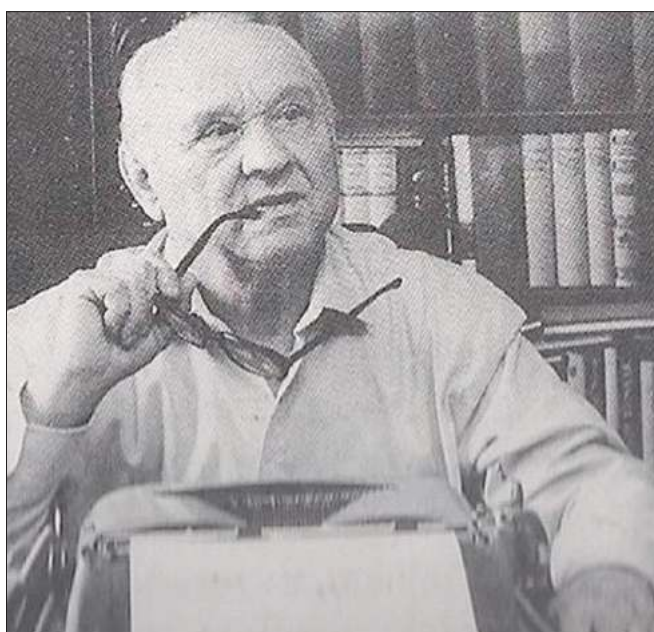
4 marca przypadała kolejna rocznica śmierci prof. Teodora Musioła, który jest bardziej znany i ceniony w Opolu mimo, że niemającą część swojego życia spędził w Rydułtowach, gdzie założył rodzinę i pracował. Mało kto wie, że zwykły nauczyciel rydułtowskiej szkoły został dyrektorem Instytutu Śląskiego w Opolu i autorem cenionej poza granicami kraju, monografii „Dachau 1933 – 1945”.

Mały Teodor nie miał łatwego dzieciństwa. Pochodził z bardzo licznej jedenastoosobowej rodziny. Bieda nie była mała. Urodziła się w Paniówkach pod Zabrzem w 1910 r. Jak na Śląsku bywało, ojciec jego był górnikiem, a zawód ten wykonywał i jego dziad i pradziad. Matka, która na brak obowiązków nie narzekała, zajmowała się liczną gromadką dzieci. Jak później często powtarzał była dla niego najwyższym autorytetem moralnym.

Kiedy w 1925 r. ukończył szkołę powszechną wstąpił do seminarium nauczycielskiego w Mysłowicach. W pierwszą podróż do Mysłowic wyprawiła go matka, żegnając słowami: „Bóg z tobą, synku, nie przynieś nam wstydu”. Jak pokazały jego dalsze losy tak też się stało. Nigdy nie przyniósł jej wstydu. W 1930 r. otrzymał posadę nauczyciela w małej miejscowości w Rydułtowach.

Pedagog z ikry

Przez parę miesięcy pracował w Szkole Powszechniej nr 1, ale na dłużej zagrzeał miejsce w Szkole Podstawowej nr 2 (dziś szkoła ta nosi numer 4). Jego zainteresowania poszły w kierunku pedagogiki. To właśnie w tej szkole rozpoczął ciężką pracę badawczą nad pochodzeniem społecznym dzieci oraz ich inteligencją. Mozolną pracą badał rozwój fizyczny, umysłowy oraz środowisko domowe u wszystkich dzieci w jego klasie III, złożonej z dzieci ociężałych pod względem rozwoju umysłowego. Inspiracją do podjęcia tych niełatwych badań była wizyta w miejscowości Zygmunt



■ Profesor Teodor Musioł

Mysłakowskiego, znanego nie tylko w kraju, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, opiekuna badań pedagogicznych na Śląsku. T. Musioł wiele czasu poświęcił by jak najdokładniej poznać warunków, w jakich przyszło żyć jego małym uczniom. Słusznie widział ich związek z postępami w nauce. Szczególnym zainteresowaniem darzył dzieci biedne, opuszczone, samotne. A takich dzieci nie trzeba było szukać ze świeczką. Bezrobocie szalało, co momentalnie odbiło się na warunkach życia mieszkańców. Główny zakład, zatrudniający większość zdolnych do pracy mężczyzn, kopalnia stała w latach 1933 - 1937 nieczynna. Jak ciężkie były to warunki świadczy jeden z jego opisów: „Do mojej klasy posyła dzieci 50 rodzin (...) 41 górniczych (z tego 35 rodzin bezrobotnych) (...) Ich mieszkania „są gęsto zaludnione. Średnio wypada na jedną izbę 3,8 osób. Zdarzają się wypadki, że w jednej izbie mieści się nieraz od 8 do 10 osób, że tam się pierze i zimą porą suszy upraną bieliznę”.

Nie zatrzymał się li tylko na teoretycznych badaniach ale usilnie poszukiwał wyjścia z tej przerażającej sytuacji. Starał się angażować dzieci w różnych, co dopiero powstających w mieście, organizacjach. Sam był bardzo aktywny w Oddziale Młodzieży Powstańczej. Organizację tę sam założył w Rydułto-

wach, był też jej prezesem. Nauczyciele byli niezwykle aktywną grupą społeczną w okresie międzywojennym, pracowali niemal w każdej działającej w mieście organizacji. Prezesowali i sekretarzowali, prowadzili świetlice, organizowali zespoły teatralne i chóry.

Rydułtowy stały się dla niego nie tylko miejscem pracy ale i domem rodzinnym. Tu poznał bowiem Władysławę, córkę znanego w miejscowości nauczyciela Jana Mańki, z którą ożenił się w styczniu 1933 r. W tym samym roku na świat przyszła córeczka Oleńka, jedyne ich dziecko.

Straszna wojna

Idylla nie trwała długo. Przerwała ją straszna wojna. Już w październiku 1939 r., Teodor został aresztowany przez gestapo w Lublińcu, dokąd dwa lata wcześniej przeprowadził się z rodziną objawiając stanowisko podinspektora oświaty dorosłych w Inspektoracie Szkolnym.

Otrzymał wyrok dożywotniego więzienia za odmowę podpisania Volkslisty i działalność konspiracyjną. Osiem miesięcy później wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie został numerem 13602. Nie zaznał wolności przez następne pięć lat. Podobnie jak inni więźniowie poddawano go pseudomedycznym doświadczeniom w stacji malarycznej. Mimo to najbardziej

bał się nie o siebie lecz o rodzinę, zwłaszcza o żonę i córkę. W 1944 r. opolskie gestapo wystąpiło bowiem z wnioskiem do władz administracyjnych w Rydułtowach o wywiezienie jego żony do pracy w przemyśle zbrojeniowym w Dusseldorfie, a córki o umieszczenie w kirnherheimie na przeszkolenie, czyli wynarodowienie. Cud ocalenia zawdzięczać mogą m.in. staremu kowalowi Edwardowi Żydkowi, którego córka, a była uczennica T. Musioła, pracowała w urzędzie pracy.

Listy – promyk nadziei

Jedynym środkiem wzajemnego komunikowania się były listy, oczywiście pisane zgodnie z regulaminem obozowym, dokładnie cenzurowane. „Dachau. 18.I.1942. Moja Władziuńko. I znowu niedziela. Wieczór. Od dawna nie mam wiadomości od Ciebie, Kochana moja. Jestem zaniepokojony, co się u Was dzieje (...) Wiesz Droga moja, że tylko Twój list może mnie pocieszyć w moim samotnym położeniu (...). Piszę dzisiaj sam. Umarł mój brat. Na zapalenie płuc (brat Teodora, Antoni przebywał także w tym obozie, w rzeczywistości uśmiercono go zastrzykiem fenolu. Do obozu przybył już z adnotacją gestapo, że musi zginąć). Proszę Cię Kochana moja, przyjmij to spokojnie do wiadomości. Uderzenie losu jest, co prawda, straszne, ale nic na to nie poradzimy (...).”

Nawet zza drutów kolczastych starał się wpływać na wychowanie córki, przekazując dobre rady: „Moje Najdroższe Dziecko. W najbliższych dniach kończysz dziesięć lat. (...) Okrutny los rozłączył Cię z ojcem. została sama z Mamusią. Na niej spoczął cały ciężar wychowania i opieki nad Tobą. Dobrzy ludzie Jej pomagają. Kiedy w Dniu Twoich Urodzin będą Ci składać życzenia, nie zapomnij podziękować im za to. Ucz się pilnie i zachowuj grzecznie. Grze na pianinie oddaj swój wolny czas. Najlepszy to środek, jeśli chcesz zasłużyć sobie na dalszą pomoc i życzliwość ludzi. Oby

Opatrzność dała Ci potrzebne do tego zdrowie. (...)”

Oswobodzenie

Wyśnione oswobodzenie przyszło w kwietniu 1945 r.: „Dachau. 2.V.1945. Moi Drodzy. Dzięki Bogu żyję i jestem zdrowy - to cud prawdziwy. Żyję radością szaloną, że wszystko skończyło się szczęśliwie. Ciągłe jednak nie mogę uwierzyć, że jestem wolny, że mogę tak po prostu iść poza obóz, położyć się na słońcu lub w cieniu drzew, nasycić pięknym krajobrazem. Nie mogę pozbyć się uczucia niepokoju, że może ta nasza wolność jest tylko jakimś złudzeniem, pomyłką losu (...)”.

Pod koniec maja 1945 r. opuścił rzeczywistość zza kolczastych drutów. Amerykańskim transportem dostał się do Pilzna, później pociągiem do Bogumina. Do Rydułtów nie było już daleko. Postanowił dojść pieszo. Razem z trzema kolegami z Rybnika i jedną kobietą z Poznania udali się w drogę. „Była słoneczna niedziela 27 maja, pora nabożeństwa, gdy po latach nieobecności wróciłem do Rydułtów, w których niegdyś długo pracowałem (...) Doszedłem do zabudowań Chrószcz, gdy na wprost szybu kopalnianego w węglowym pyłe ujrzałem znajomy dom Materzoka, w którym w czasie wojny w mieszkaniu swojej siostry znalazła schronienie moja żona. Ta sama hałda żużlu nie opodał. Przed domem te same kasztany. Nogi się podemną ugięły, a serce tak zaczęło walić, że aż strach. Płonąłem z niecierpliwości, czy zobaczę tam jeszcze żonę i dziecko. Otworzyłem drzwi prowadzące do wnętrza domu. Szybko pobiegłem po schodach do mieszkania szwagierki. Stałem przed drzwiami, trzęsąc się tak, że ledwo mogłem ustać na nogach. Nacisnąłem dzwonek: spój, cisza. Po chwili drzwi się otworzyły, stanęła w nich Oleńka, moja córka. Wyznając, że serce mi się ścisnęło, gdy ją ujrzałem. Zanim cokolwiek zdołałem powiedzieć, zawołała: „Mamusi, jakiś obcy pan” – i zniknęła

w mieszkaniu. Nie poznała mnie – pomyślałem z bólem serca – wojna oddaliła ją ode mnie. Wchodzę do przedpokoju. Krew pulsuje, wracają dawne obrazy – zatarte. Wszystko tu jest dokładnie takie, jak przed sześciu laty. Weszła żona, spojrzała na mnie i po chwili trzymała ją w ramionach zdrową i całą chociaż nieprzytomną. Zemdląca z nadmiaru wzruszeń. Tej chwili nie zapomnę nigdy. Poczulem się prawdziwie wolnym”.

Opole – kolejny dom

Już zaledwie po kilkunastu dniach otrzymał pracę. Ta rzuciła go daleko od Rydułtów, bo aż do Opola. Z nim związał dalsze swoje oraz rodziny życie. Dzięki głównie jego staraniom powstała w Opolu Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Instytut Śląski, którego w latach 1963 – 1964 był dyrektorem. W 1976 r. nadano mu tytuł profesora zwyczajnego. Jego dorobek naukowy jest imponujący, obejmuje ok. 200 książek i artykułów. Składają się nań m.in. takie pozycje jak „Strajki szkolne na Górnym Śląsku w latach 1906 i 1920”, „W służbie oświaty na Śląsku. Wybór prac”. Najbardziej znane są książki poświęcone martyrologii. Monografia „Dachau 1933 – 1945” została bardzo wysoko oceniona w wielu krajowych, a także zagranicznych recenzjach. Tę samą problematykę poruszają „Listy z Dachau”. W egzemplarzu tej książki, подарowanym swojej nieżyjącej już dziś szwagierce Joannie Kraszynie, żonie słynnego w Rydułtowach działacza AK Gintera Kraszyny, napisał: „Dla Ciebie, Najdroższa Joanno, najbliższa powiernico mojej najukochańszej Żony i Córkę na ścieżce wojennej od 1939 do 1945 roku, w „Listach z Dachau”, które stały Wam nadzieję zza murów więziennych i drutów kolczastych, pragnę ocalić od zapomnienia to, o czym nigdy nie wolno zapomnieć...”

Aleksandra Matuszczyk-Kotulska
Tekst pochodzi z archiwum
Nowin Wodzisławskich

Rolnik od transparentu z apelem do Putina próbował dotrzeć do posła Brauna. Czego chciał?

Rolnik, który spowodował ogromny skandal swoim zachowaniem, starał się skontaktować z Grzegorzem Braunem. Informację na ten temat przekazał Tomasz Buczek z Ruchu Narodowego w serwisie X (dawniej Twitter), a Teresa Pracownik, dyrektor biura posła, potwierdziła ją w rozmowie z Nowinami. Czego oczekiwał od polityka z Rzeszowa?

Buczek: Prowokacja się nie udała

– W biurze posła Grzegorza Brauna dzwoni telefon. Pani dyrektor biura przekazała mi słuchawkę, ponieważ dzwonił rolnik, a ja zajmuję się u nas tymi sprawami. Okazało się że to ten pan od baneru o którym wczoraj było głośno w mediach – opisał sytuację Tomasz Buczek.

Według jego relacji rolnik pochodzi z powiatu raciborskiego. W rozmowie telefonicznej miał opowiadać o zastraszaniu, szykanowaniu i oczernianiu przez władze, policję i media. Twierdził, że został zastraszony i oczerniony po tym, jak umieścił na swoim traktorze baner, który podobno zaczerpnął z TikToka. W rozmowie oczekiwał wsparcia ze strony posła.

Tomasz Buczek opisuje, że rolnik nie dostrzegał niczego złego w swoim postępowaniu i nie zdawał sobie sprawy z potencjalnych negatywnych konsekwencji dla strajków rolniczych. – Poinformowałem go, że zrobił bardzo głupią rzecz i my jako Konfederacja nie popieramy tej akcji i nie będziemy jej bronić. Poleciliśmy poszukać sobie adwokata – opisuje Buczek. Dodaje, że jego zdaniem sytuacja była próbą prowokacji, mającej na celu zdyskredytowanie nie tylko Konfederacji, ale także próbowała połączyć oddolne strajki rolnicze z rzekomo inspirowanymi

przez „rosyjskie służby” i „prorosyjską Konfederację”. Na szczęście, jak podkreśla, prowokacja się nie udała.

Skontaktowaliśmy się z dyrektorem biura posła z Rzeszowa pytając, czy faktycznie dodzwonił się tam rolnik, o którym wspomina Tomasz Buczek. Teresa Pracownik powiedziała portalowi www.nowiny.pl, że faktycznie był taki telefon. Do tej sytuacji nawiązuje zresztą poseł Braun w serwisie X, określając zachowanie Tomasza Buczka jako działanie właściwe.

Szokujące zachowanie

Protest odbył się we wtorek, 20 lutego, na terenie powiatu wodzisławskiego. Według szacunków Mury, wzięło w nim udział około 150 traktorów. Ciągniki przez kilka godzin blokowały dojazd do autostrady A1 w rejonie węzła Gorzyckiej, przemieszczając się od ronda przy wjeździe na autostradę w Łaziskach do ronda przy wjeździe na Panattoni w Gorzyckach. W ten sposób wyrazili swój sprzeciw wobec niskich cen produktów rolnych, Europejskiemu Zielonemu Ładowi oraz taniemu importowi produktów rolniczych spoza Unii Europejskiej.

W całej aferze chodzi o zachowanie rolnika, który na traktorze umieścił flagę ZSRR z sierpem i młotem oraz zawiesił baner z



■ Poseł Grzegorz Braun popiera działanie Tomasza Buczka z Ruchu Narodowego

kontrowersyjnym hasłem: „Putin, zrób porządek z Ukrainą, Brukselą i naszymi rządzącymi”. Do sprawy szybko się odniósł minister Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Marcin Kierwiński, potępiając to zachowanie, podobnie jak rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Paweł Wroński, który stwierdził, że tego typu działania szkodzą wizerunkowi Polski, kraju, który jako pierwszy pomógł Ukrainie zaatakowanej przez Rosję, oraz Polaków, którzy przyjęli ukraińskich uchodźców. Wroński dodatkowo ocenił, że jest to próba przejęcia ruchu protestacyjnego przez skrajne i nieodpowiedzialne grupy, być może działające pod wpływem rosyjskiej agentury.

Zachowanie rolnika potępił także Łukasz Mura, radny powiatu raciborskiego, odpowiedzialny za organizację protestu w powiecie wodzisławskim. Mura wyraził smutek z powodu tego incydentu, podkreślając, że podczas protestów nie da się uchwycić wszystkiego, ale cieszy się, że policja,

dbając o bezpieczeństwo, szybko zareagowała na ten epizod. – Żałuję tego zdarzenia – powiedział portalowi www.nowiny.pl.

Zarzut zagrożony 5-letnim więzieniem

Natomiast 21 lutego zgodnie z właściwością rzeczową – do Prokuratury Rejonowej Gliwice-Wschód w Gliwicach zostały przekazane z Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim oraz z Komisariatu Policji w Gorzyckach materiały dotyczące zdarzenia, jakie miało miejsce w trakcie protestu.

– Prokurator przyjął, że działanie mężczyzny wyczerpuje znamiona nawoływania do wojny napastniczej oraz pochwalania wojny napastniczej prowadzonej przez Rosję przeciwko Ukrainie, jak też znamiona propagowania ideologii totalitarnej, nawołującej do użycia przemocy w celu wpływania na życie polityczne lub społeczne oraz prezentowania przedmiotu w postaci flagi będącej symbolem ruchu komunistycznego – wy-



■ Zachowanie tego protestującego wzbudziło kontrowersje w całej Polsce

jaśnia rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, prokurator Joanna Smorczewska.

Ostatecznie za czyn za-

rzucony podejrzanemu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Piotr G. odmówił składania wyjaśnień.

(mad)

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Szkoły z Gołkowic, Pszowa i Wodzisławia z szansami na Zielone Pracownie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozstrzygnął dziesiątą edycję konkursu „Zielona Pracownia_Projekt” skierowanego do szkół podstawowych (klasy 4-8) i średnich z województwa śląskiego. Z 220 zgłoszeń, które w tym roku nadesłano, Jury wyłoniło 40 najbardziej ciekawych i wartościowych projektów zielonych pracowni. Na ich realizację szkoły z otrzymają łącznie prawie 480 tys. zł. Warto podkreślić, że wśród placówek, które jury oceniło

najwyżej są trzy szkoły z powiatu wodzisławskiego. Są to Szkoła Podstawowa im. por. pil. Franciszka Surmy w Gołkowicach, Szkoła Podstawowa nr 4 w Pszowie i Szkoła Podstawowa nr 2 im. Juliana Tuwima w Wodzisławiu Śl.

Konkurs „Zielona Pracownia_Projekt'2024” skierowany był do szkół podstawowych i średnich z terenu województwa śląskiego, z zastrzeżeniem, że o dofinansowanie mogą ubiegać się placówki, które nie otrzymały dofinansowania w poprzednich edycjach

konkursu. Przedmiotem konkursu było utworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Maksymalna wysokość nagrody nie mogła przekroczyć 20 proc. kosztu całkowitego wdrożenia projektu i stanowić więcej niż 12 tys. zł. I tyle właśnie otrzymały nasze szkoły.

(eco)

■ To już 10. edycja konkursu „Zielona Pracownia”



Można znów ubiegać się o dotacje na przydomowe oczyszczalnie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach poinformował, iż z uwagi na zwiększenie puli planowanego budżetu Programu, od 2 kwietnia tego roku wznowi nabór wniosków na dofinansowanie przedsięwzięć w ramach Programu Przydomowa oczyszczalnia.

W związku z tym wnioski w ramach kolejnego naboru w/w Programu będą przyjmowane od dnia 2.04.2024 r.

O zachowaniu terminu złożenia wniosku decyduje data jego wpływu do WFOŚiGW w wersji papierowej lub na skrzynkę podawczą Funduszu

znajdującą się na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP).

W ramach programu można zakupić i zamontować przydomową oczyszczalnię ścieków o wydajności nie więcej niż 7,5 m3/d. Formą dofinansowania jest dotacja w wy-

sokości do 50% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia jednak nie więcej niż 8 tys. zł. Beneficjentami środków mogą być osoby fizyczne – właściciele/współwłaściciele nieruchomości, w tym także właściciele/współwłaściciele budynków mieszkalnych na nieruchomości oddanej

w użytkowanie wieczyste, położonych na terenie województwa śląskiego, do których będą przyłączane przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Szczegółowe zasady naboru dostępne są na stronie internetowej WFOŚiGW w Katowicach.

(eko)

Nabór Programie "Moja woda" zakończony

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach poinformował, iż z uwagi na zbliżający się koniec okresu kwalifikowalności kosztów oraz złożenie wniosków na pulę bliską planowanego budżetu Programu z dniem 29.02.2024 r. zakończył przyjmowanie wniosków w ramach na-

boru na dofinansowanie przedsięwzięć w Programie Priorytetowym „Moja Woda”.

Wnioski, które wpłynęły do Funduszu za pośrednictwem Portalu Beneficjenta po dniu 29.02.2024 r. nie będą rozpatrywane.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

Felieton Nowin

Redaktor Naczelny
Nowin Wodzisławskich



Odcieśli nam Facebooka. Cóż począć?

Bardzo ciekawe zjawisko wystąpiło we wtorkowe popołudnie 6 lutego. Mianowicie na chwilę w wyniku awarii zniknął dostęp do portalu Facebook. Niby nic się nie stało, ale jednak.

Dla tych, którzy w social mediach spędzają prawie całe dnie, to mógł być koniec świata. Godzina, czy tam dwie godzinki bez ulubionego portalu społecznościowego. Katastrofa, koniec świata. Bo przecież nie zobaczę tak istotnych rzeczy, jak dzisiejszy obiad koleżanki, rowerowa trasa na 3 km pokonana przez sąsiada, kolejnych (czasem zupełnie nieznanych) nowych twarzy w kołnierzykach i z notatką „kandydat” oraz bzdurnych filmików, które z Tik-Toka jak rak z

przerzutami przywędrowały już jakiś czas temu do innych miejsc wirtualnych spotkań. Tuż po awarii pojawiły się w tym samym portalu notatki typu „też nie mieliście dostępu?”, „brak Facebooka, co robić?” itd. Niektórzy odetchnęli z ulgą po ustaniu problemu, bo znów mogli wrócić do swoich wirtualnych kłótni, awantur o poglądy polityczne albo wyzywania innych od analfabetów za brak przecinka w zdaniu, choć sami pisownią nie grzeszą, bo nie ma co ukrywać, że język polski do łatwych nie należy... Ale niektórzy jednak skłonili się do refleksji. Bo skoro godzinka bez ulubionego portalu spowodowała takie zamieszanie, to co byłoby, gdyby nastąpił cyberne-

tyczny atak na kraj? Mogłoby zabraknąć prądu, wody przez blokadę wodociągów online, dostępu do informacji na Nowiny.pl. Ta chwilowa awaria stała się tego małą namiastką, możliwością zastanowienia się nad tym, jak to by było wrócić do ery sprzed internetu. Jeszcze inni uświadomili sobie, że przez świat wirtualny całkowicie zatracili życie w świecie realnym. I to chyba największa wartość z tej chwilowej awarii. A ja skończyłem robotę i poszedłem na spacer do mojej 80-letniej babci, aby posłuchać historii o przodkach. Tego w internecie nie wygrzebiemy, a za chwilę możemy żałować, że zamiast pogadać z babcią, bezsensownie „przewijaliśmy tablicę”.

Aleksandra Dyla Śląskim Kuratorem Oświaty

REGION Aleksandra Dyla została wyłoniona na stanowisko śląskiej kurator oświaty w drodze konkursu spośród 6 kandydatów. Wcześniej, od 16 stycznia 2024 r., pełniła obowiązki śląskiego kuratora oświaty.

Minister edukacji Barbara Nowacka powołała Aleksandrę Dylę na stanowisko śląskiego kuratora oświaty. Akt powołania przekazał wojewoda śląski Marek Wójcik.

Kurator Aleksandra Dyla spotkała się już z przedstawicielami wszystkich jednostek samorządu terytorialnego z terenu województwa śląskiego.

– Badania pokazują, że natychmiast należy zająć się dobrostanem psychicznym dzieci i młodzieży, dlatego kuratorium oświaty będzie włączało się w takie działania i wychodziło z własnymi



Aleksandra Dyla jest absolwentką filologii romańskiej Uniwersytetu Śląskiego. Od 2007 roku pracownik Kuratorium Oświaty w Katowicach.

mi inicjatywami. Poza tym w województwie śląskim zawsze ważny był i jest etos pracy, dlatego chciałabym dostosować kształcenie zawodowe do aktualnego rynku pracy – zapowiedziała kurator Aleksandra Dyla.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XVI kolejka (09/10.03.2024)			
ROW Rybnik – Kuźnia Ustroń	1:1	(1:0)	
Odra Wodzisław Śląski – GKS Tychy II	2:0	(1:0)	
Orzeł Łękawica – LKS Tworków	0:1	(0:0)	
Łaziska Górne – Spójnia Landek	0:0		
Gwarek Ornontowice – LKS Czaniec	2:0	(1:0)	
MKS Łędziny – Tempo Puńców	1:5	(1:2)	
Czechowice-Dziedzice – Rekord B-B II	1:2	(0:0)	
Podbeskidzie B-B II – Decor Bełk	2:1	(1:0)	

TABELA			
1. Polonia Łaziska Górne	16	35	37:10
2. Podbeskidzie B-B II	16	34	49:20
3. Spójnia Landek	16	31	29:13
4. Gwarek Ornontowice	16	28	30:11
5. Decor Bełk	16	25	30:20
6. Tempo Puńców	16	25	31:32
7. Orzeł Łękawica	16	24	28:18
8. Odra Wodzisław Śląski	16	24	25:23
9. Rekord Bielsko-Biała II	16	24	23:28
10. ROW Rybnik	16	24	25:34
11. Kuźnia Ustroń	16	21	33:28
12. GKS Tychy II	16	20	24:26
13. LKS Tworków	16	18	28:35
14. Czechowice-Dziedzice	16	16	21:27
15. LKS Czaniec	16	10	21:38
16. MKS Łędziny	16	0	7:78

XVII kolejka (16/17.03.2024)

Kuźnia Ustroń – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 13:00), Decor Bełk – Polonia Łaziska Górne (sb 15:00), MKS Łędziny – Gwarek Ornontowice (sb 15:00), Spójnia Landek – LKS Czaniec (sb 15:00), GKS Tychy II – ROW Rybnik (nd 11:00), LKS Tworków – Odra Wodzisław Śląski (nd 15:00), Tempo Puńców – Czechowice-Dziedzice (nd 15:00), Rekord Bielsko-Biała II – Orzeł Łękawica (nd 16:30).

II LIGA (PZPN)

XXIII kolejka (08/10.03.2024)			
Polonia Bytom – GKS Jastrzębie	0:0		
KKS Kalisz – ŁKS Łódź II	2:2	(2:1)	
Sanedcja Nowy Sącz – Pogoń Siedlce	2:3	(1:2)	
Hutnik Kraków – Wisła Puławy	1:1	(0:1)	
Stomil Olsztyn – Stal Stalowa Wola	0:1	(0:0)	
Lech Poznań II – Radunia Stężyca	1:2	(0:1)	
Olimpia Elbląg – Zagłębie Lubin II	1:2	(0:1)	
Kotwica Kołobrzeg – Skra Częstochowa	0:1	(0:1)	
Olimpia Grudziądz – Chojnice	0:1	(0:1)	

TABELA			
1. Kotwica Kołobrzeg	23	41	45:31
2. KKS Kalisz	22	39	36:21
3. Pogoń Siedlce	22	37	37:30
4. Radunia Stężyca	23	35	30:28
5. Chojniczanka Chojnice	23	34	31:29
6. Stal Stalowa Wola	22	34	25:25
7. Hutnik Kraków	23	33	33:31
8. ŁKS Łódź II	23	32	36:33
9. Zagłębie Lubin II	23	32	35:33
10. Lech Poznań II	23	32	28:35
11. Skra Częstochowa	23	31	29:26
12. Olimpia Elbląg	23	30	28:30
13. Polonia Bytom	23	29	28:31
14. GKS Jastrzębie	22	26	25:30
15. Wisła Puławy	22	25	31:33
16. Stomil Olsztyn	22	24	21:30
17. Olimpia Grudziądz	23	21	24:33
18. Sanedcja Nowy Sącz	23	21	23:36

Zaległe mecze XX kolejki (13.03.2024)
Pogoń Siedlce – Stomil Olsztyn (śr 18:00), GKS Jastrzębie – KKS Kalisz (śr 20:15).

XXIV kolejka (15/18.03.2024)

Skra Częstochowa – Olimpia Grudziądz (pt 19:00), Wisła Puławy – Sanedcja Nowy Sącz (pt 20:00), Zagłębie Lubin II – Lech Poznań II (sb 13:00), Pogoń Siedlce – Polonia Bytom (nd 12:00), GKS Jastrzębie – Olimpia Elbląg (nd 14:00), Radunia Stężyca – Kotwica Kołobrzeg (nd 14:00), Chojniczanka Chojnice – Stomil Olsztyn (nd 17:00), Stal Stalowa Wola – KKS Kalisz (nd 19:30), ŁKS Łódź II – Hutnik Kraków (pn 18:15).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

XX kolejka (09/10.03.2024)			
Górniki Polkowice – Unia Turza Śląska	0:1	(0:1)	
Pniówek Pawłowice – Carina Gubin	1:0	(0:0)	
Śląsk Wrocław II – Ślązka Wrocław	4:1	(3:0)	
Raków Częstochowa II – Rekord B-B	2:1	(1:1)	
Odra Bytom Odrzański – Warta Gorzów	4:1	(1:1)	
Tarnowskie Góry – Starowice Dolne	4:0	(1:0)	
Lechia Zielona Góra – Jelenia Góra	2:1	(2:1)	
MKS Kluczbork – Stilon Gorzów	3:2	(1:0)	
Górniki Zabrze II – LKS Goczałkowice	2:1	(1:1)	

TABELA			
1. Rekord Bielsko-Biała	20	45	49:20
2. Śląsk Wrocław II	20	44	50:22
3. MKS Kluczbork	20	41	34:19
4. Górniki Polkowice	20	32	34:30
5. Karkonosze Jelenia Góra	20	32	31:30
6. Lechia Zielona Góra	20	31	31:28
7. Ślązka Wrocław	20	30	42:39
8. Pniówek Pawłowice	20	29	31:32
9. LKS Goczałkowice	20	28	29:22
10. Górniki Zabrze II	20	28	37:32
11. Gwarek Tarnowskie Góry	20	25	27:30
12. Odra Bytom Odrzański	20	22	22:28
13. Unia Turza Śląska	20	22	27:36
14. Warta Gorzów Wilk.	20	22	27:41
15. Stilon Gorzów Wilk.	20	21	25:29
16. Carina Gubin	20	18	22:34
17. Raków Częstochowa II	20	16	26:44
18. Starowice Dolne	20	12	18:46

XXI kolejka (15/16.03.2024)

Ślązka Wrocław – Pniówek Pawłowice (pt 15:30), Odra Bytom Odrzański – Górniki Zabrze II (sb 12:00), Warta Gorzów Wilk. – MKS Kluczbork (sb 13:00), LKS Goczałkowice – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 13:00), Starowice Dolne – Górniki Polkowice (sb 13:00), Carina Gubin – Raków Częstochowa II (sb 14:00), Rekord Bielsko-Biała – Lechia Zielona Góra (sb 14:30), Unia Turza Śląska – Śląsk Wrocław II (sb 15:00), Karkonosze Jelenia Góra – Stilon Gorzów (sb 17:00).

PIŁKARSKIE SPARINGI

Zimowy okres przygotowawczy dobiega końca. Ostatnie mecze kontrolne przyniosły dużo ciekawych rozstrzygnięć. Za tydzień ruszają wiosenne rozgrywki w okręgówce oraz w A i B klasach. Sprawdź rezultaty 44 kolejnych sparingów, jakie miały miejsce w dniach 08/10.03.2024 roku.

LKS Naprzód 32 Syrynia – GKS Naprzód-23 Rydułtowy	0:1	(0:0)
LKS Silesia Lubomia – LKS Krzyżanowice	4:2	(1:2)
LKS Forteca Świerklany – KS Przyszłość Rogów	4:1	(2:1)
KS Płomień Polomia – KKS Spójnia Zebrzydowice	2:1	(1:1)
KS Pietraszyn – KS Czarni Gorzyce	2:9	(2:2)
KS Górnik Radlin – LKS Start Pietrowice Wielkie	0:1	(0:0)
GTS Bojszowy – LKS Granica Ruptawa	4:0	(3:0)
LKS Gwiazda Chudów – LKS Naprzód Czyżowice	0:6	(0:2)
Unia Racibórz – KS Unia Turza Śląska (M)*	0:2	(0:1)
MKP Odra Centrum Wodzisław Śląski (M)* – LKS Start Mszana	2:3	(0:2)
LKS 07 Markowice – KS Unia Turza Śląska II	2:0	(0:0)
KS 1905 Krzanowice – LKS Czarni Nowa Wieś	5:0	(3:0)
LKS Grzegorzowice – LKS Pawłów	1:2	(0:1)
LKS Buk Rudy – TKKF Zuch Orzepowice	2:0	(1:0)
LKS Rozwój Bełżnica – LKS Gwiazda Skrzyszów	1:1	(1:0)
KS Płomień Czuchów – LKS Zabelków	4:0	(2:0)
KS Polonia Markłowice – LKS Zwonowice	5:0	(3:0)
GKS Krupiński Suszec – KS Górnik Boguszowice	4:7	(3:4)
KS Wicher Wilchwy – KRS TKKF Sokół Chwałęcice	4:2	(2:0)
KS Rymer Rybnik – LKS Strażak Pielgrzymowice	3:0	(2:0)
LKS Orzeł Jankowice – LKS Warszawice	3:2	(1:2)
KS Polonia Niewiadom – LKS Zryw Bąków	1:0	(0:0)
LKS Studzienna II – LKS Gamów	1:3	(0:3)
LKS Cyprzanów – LKS Wojnowice	3:1	(1:0)
LKS Pstrązna – LKS Tworków II	3:4	(1:0)
LKS Górki Śląskie – LKS Dzimierz	3:5	(2:1)
LKS Wypoczynek Buków – KS Kornowac	4:5	(2:3)
KS Szczerbice – LKS Naprzód 46 Zawada	6:1	(3:0)
LKS Adamowice – LKS Brzezcie	4:4	(1:3)
LKS Zgoda Zawada Książęca – KS 25 Kokoszyce	1:1	(0:1)
TKKF Jedność Grabownia-Golejów – MKS Czerwionka	3:2	(2:1)
LKS Dąb Dębienieko – LKS 45 Bujaków	1:6	(0:3)
KP Kamień – GKS Pierwszy Chwałowice	5:4	(3:2)
KS Inter Krośoszowice – KS Czarni Gorzyce II	1:4	(0:1)
LKS Olza Godów – LKS Żar Szeroka	0:1	(0:1)
SKF Rowień – LKS Gardawice	4:4	(3:1)
LKS Unia Książenice – LKS Ruda Kozielska	2:6	(0:2)
LKS Górki Śląskie II – LKS Płomień Kobyla	1:6	(0:2)
LKS Bojanów – KS Naprzód Borucin II	0:9	(0:3)
LKS Ruch Bolesław – LKS Skrbeńsko	1:4	(0:2)
KS Olszynka Olza – KS Polonia Niewiadom II	5:2	(3:0)
LKS Wicher Płonia Racibórz – LKS Strzelec Rzychów	1:5	(1:1)
LKS Zryw Jastrzębie-Bzie – LKS Wisła Wielka II	5:0	(2:0)
KP Kamień II – KS Wielopole	1:0	(0:0)

(M)* – drużyna juniorów

(ak)

Strażacy z OSP Jedłownik podsumowali rok, a młodzież złożyła ślubowanie



■ Podczas zebrania miało miejsce ślubowanie druhowi młodzieżowej drużyny pożarniczej.

WODZISŁAW ŚL. W sobotę (24.02) odbyło się zebranie sprawozdawcze w Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedłowniku. Druhowie podsumowali rok działalności i przyjęli plan działalności na rok 2024.

Na początku zebrania wybrano przewodniczącego, którym został Zbigniew Rączka, następnie miało miejsce ślubowanie druhowi z młodzieżowej drużyny pożarniczej. Swoje sprawozdania przedstawili: prezes Marian Kwiatkoń, naczelnik Marcin Stroiński, skarbnik Dariusz Danielik i przewodniczący komisji rewizyjnej Stanisław Kubis. Zarząd uzyskał absolutorium a prezes przedstawił plan działalności na rok 2024. Podczas zebrania wręczono również odznaki i odznaczenia.

Siły i środki jednostki

Jednostka liczy 32 przedstawicieli czynnych, 4 przedstawicieli honorowych, 3 przedstawicieli wspierających i 13 przedstawicieli MDP. 14 członków uprawnionych jest do udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych. W roku ubiegłym OSP Jedłownik był dysponowany do 7 zdarzeń (3 pożary i 4 miejscowe zagrożenia).

Druhowie współpracują z urzędem miasta, komendą powiatową PSP, radą dzielnicy Jedłownik – Turzyczka – Karkoszka, szkołami i przedszkolami, kołem gospodyń wiejskich oraz ościennymi jednostkami OSP. Jednostka posiada średni wóz gaśniczy Volvo GBA 4,1/16.

Odnaczenia, podziękowania i gratulacje

Podczas zebrania wręczono odznaki i odznaczenia. Honorową odznakę „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej Powiatu Wodzisławskiego” odznaczeni zostali: Marian Kwiatkoń i Marcin Stroiński. Odznakę „ZA WYSŁUGĘ 40 LAT” otrzymał druha Stanisław Kubis, odznakę „ZA WYSŁUGĘ 20 LAT” otrzymali: Marcin Stroiński, Marian Kwiatkoń, Michał Jęczmionka. Odznakę „ZA WYSŁUGĘ 10 LAT” otrzymał Przemysław Lach.

Podziękowania i gratulacje złożyli również zaproszeni goście. Obecny był prezydent Mieczysław Kieca, st.bryg. Jacek Filas z KP PSP Wodzisław Śląski, komendant straży miejskiej Beata Drzeniek i prezes oddziału powiatowego Zbigniew Radecki.

Fryderyk Kamczyk

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z ŻYCIA JEDNOSTKI W 2024 ROKU:

- 7 stycznia strażacy brali udział w Doubravie na walnym zebraniu.
- 10 stycznia nowy samochód bojowy VOLVO został zgłoszony do podziału bojowego.
- 15 lutego zakończono remont nawierzchni przed garażami.
- 18 lutego odbyło się walne zebranie w jednostce.
- 19 kwietnia na posiedzeniu zarządu OSP podjęto uchwałę o powołaniu młodzieżowej drużyny pożarniczej.
- 29 kwietnia rano drhowie zabezpieczali rajd rowerowy w Wodzisławiu Śl. a popołudniu był wyjazd do Doubravy na stawianie maika i Zawody Starszych Panów. Drużyna zajęła III miejsce.
- 3 maja zorganizowano dla naszych strażaków i ich rodzin spotkanie przy grillu z okazji Dnia Strażaka.
- 7 maja w kościele parafialnym została odprawiona Msza św. z okazji Dnia Strażaka w intencji strażaków z Jedłownika i Turzyczki.
- 13 maja W Jastrzębiu Zdroju odbył się koncert dla strażaków.
- 15 maja W WCK odbyło się Leśne Święto Strażaków.
- 28 maja W Bluszczowie odbyła się debata na temat bezpieczeństwa w powiecie wodzisławskim.
- 1 czerwca drhowie zorganizowali w jednostce Strażacki Dzień Dziecka. Było zwiedzanie remizy, oglądanie samochodu i sprzętu p.poż, mini zawody z dyplomami i upominkami, MDP rozwinęła linię gaśniczą, była też drabina z PSP i oglądanie okolicy z wysokości ponad 25 metrów.
- 2 czerwca KP PSP zorganizowała Powiatowe obchody Dnia Strażaka.
- 15 czerwca W Wodzisławskim Klubie Seniora strażacy robili pokaz i wykład z zakresu udzielania pierwszej pomocy.
- 17 czerwca brali udział w miejsko-gminnych zawodach pożarniczych.
- 24 czerwca brali udział w zawodach o Puchar Starostki w Doubravie.
- 1 lipca zabezpieczali IX Nocny Bieg z Gwiazdami.
- 26 sierpnia Na terenie Turzyczki odbyły ćwiczenia strażaków z wodzisławskich jednostek OSP.
- 9 września drhowie zorganizowali XII Polsko-Czeskie Zawody Pożarnicze.
- 16 września W SDH Doubrava odbył się memoriał im. Jana Kotasa.
- 22 września delegacja brała udział w uroczystości przekazania nowego wozu bojowego w OSP Koksownia Radlin.
- 30 września w SP nr 2 odbył się festyn szkolny.
- 7 października odbył się turniej piłki nożnej o puchar prezydenta miasta.
- 21 października delegacja jednostki brała udział w obchodach 125-lecia istnienia SDH Doubrava.
- 4 listopada odbył się pogrzeb śp. Gerarda Tatarczyka, był druham honorowym.
- 17 listopada w Gołkowicach odbyła się uroczystość 25-lecia powstania Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Wodzisławiu Śl.
- 7 grudnia z okazji św. Mikołaja dla MDP zorganizowali zabawę na białym i pieczenie kielbasek pod gołym niebem.
- 8 grudnia w WCK odbyła się Gala Święta Twórców Kultury. Jednostka otrzymała wyróżnienie w kategorii Przyjaciele Kultury, które odebrał prezes OSP Jedłownik.

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!





Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Żyjącego na wolności orła umieszczono na fermie kur. Kiedyś odwiedził tę fermę znany przyrodnik. Zaskoczony tym niecodziennym widokiem zaczął pytać o sens trzymania orła razem z kurami. Właściciel fermy, nie mogąc dać właściwej odpowiedzi, stwierdził jedynie, że orzeł nie jest już orłem. Przebywając z kurami, sam stał się kurą: je to co one, zachowuje się jak kura, wydaje dźwięki, jako one.

Nie dając za wygraną, wziął orła w ręce i rzekł: „Jesteś orłem, należysz do przestrzeni nieba, a nie do ziemi. Leć!” Orzeł jednak, nie zważając na słowa przy-

Sztuka życia...

Życie ziemskie ma swoje wymagania. Nie zawsze jest ono proste i łatwe. Codziennie człowiek musi stawiać czoła wielu problemom, a także pozytywnie rozwiązywać wiele zadań, przed którymi przychodzi mu stawać.

rodnika, sfrunął na ziemię i wrócił do stada kur.

Po raz drugi chwycił więc orła, podrzucił w górę i zawołał: „Jesteś orłem, masz orle serce i ono każe ci wznosić się ponad ziemię!” Reakcja była jednak żadna.

Przyrodnik po raz trzeci wziął orła w ręce i zawołał: „Jesteś orłem, spójrz w słońce! W locie ku słońcu odnajdziesz siebie i przypomnisz sobie, kim właściwie jesteś!”

Wtedy przedziwna siła wstąpiła w orła. Naprężył mięśnie, rozpostarł skrzydła i wzniosł się ku słońcu. Szybował wyżej i wyżej... W locie ku słońcu odnalazł siebie i zrozumiał swoją naturę.

Słabości...

Jest takie powiedzenie w szczepie Venda, że tylko słabi boją się swojej słabo-

ści, bo mocni widzą w niej drogę do słońca, które jest miejscem szczęścia i oświecenia. To symbol rozpoczynającego się dnia, początku życia, niespodzianki, czegoś nowego w życiu człowieka. Ludzie w Afryce mają głęboki respekt dla słońca, które w pewien sposób kojarzy się z mocą Bożą i Jego błogosławieństwem. Nawet kiedy składają sobie życzenia, to nie zapominają o promieniach słonecznych na każdy dzień życia, które wiąże się z pomyślnością, radością i dobrym jedzeniem.

Chodzenie w słońcu może być bardzo uciążliwe, jednak z tego powodu nikt nie narzeka. Kiedyś spotkałam naszego dziadka, który każdego dnia przemierza kilka kilometrów w górach, by kupić sobie coś do jedzenia, odwiedzić starych przyjaciół, i przede wszystkim by

dobrze się czuć. Pewnego dnia podziękujesz za to, co słabe w tobie i za to co dziś boli, mając pewność że to właśnie wytyczy ci drogę na jutro, do niewidzialnej siły, którą w Afryce ludzie często kojarzą ze słońcem...”

Gdyby nie moje bóle w nogach, nigdy bym nie spędzał tyle czasu chodząc po górach w słońcu. Ktoś inny jeszcze dodał: gdyby nie moje słabości, nie szukałbym niewidzialnej siły, by iść pod każdą górę mego życia. Potrzebujemy naszych słabości, by doświadczyć wyższej od nas mocy, która prowadzi nas każdego dnia, do nowego poranka ze wschodzącym słońcem. Wszystko w życiu ma swój sens i przyczynę, tylko trzeba mieć odwagę i cierpliwe oczy by znaleźć swoją własną niewidzialną drogę, którą Bóg każdego ranka nam wyznacza.

Tęsknota...

Człowiek tęskni za tym, żeby być przejrzystym dla kogoś, bez obawy, że zostanie potępiony, zawstydzony, poniżony, odrzucony. Człowiek tęskni za wzrokiem kogoś rzeczywiście bliskiego, tęskni za tym, by ktoś patrzył na niego z bezwarunkową miłością. Taki jest wzrok Boga! Bóg widzi nas na wskroś, nie po to by nas osądzać, ale po to, żeby nas wezwać do miłości, byśmy wrócili.... Św. Piotr został pierwszym papieżem, apostołem, bo umiał wracać... to jedynie, co potrafił, reszta tak naprawdę w jego życiu była porażką: zaparcia, słabości, nie moc w łowieniu. Potrafił wracać do Jezusa i to stało się najważniejszym kryterium.

Zaginiony Ks. Grzywocz powiedział, że nic w tym naszym życiu nie może zniszczyć człowieka, oprócz

dobrobytu to jedynie może zupełnie zniszczyć człowieka. I miał rację. Dobrobyt naprawdę niszczy człowieka, jego sumienie, podejście do życia. Zapominamy wtedy o słowach Św. Matki Teresy z Calcuty, że człowiek może się jedynie zrealizować, poprzez bezinteresowny dar z siebie, to jest ta droga, która może brzmieć paradoksalnie w dzisiejszym naszym świecie, w którym często dochodzimy do wniosku, że przecież nie mamy grzechów, nie ma się z czego spowiadać, nie trzeba żałować. Człowiek na tej ziemi może być naprawdę szczęśliwy, kiedy uzna z pokorą, że jest grzesznikiem. Jesteśmy grzesznikami przed Bogiem i człowiekiem. A największą sztuką i tęsknotą w życiu – to codzienność w bliskości Boga!

BYTOM | 17 MARCA 2024, GODZ. 17:00 KONCERT GWIAZD TELEWIZJI TVS



**BYTOMSKIE
CENTRUM KULTURY**
PLAC KARIN STANEK 1,
41 - 902 BYTOM

CENY BILETÓW:

PARTER OD 85 ZŁ,
BALKON 75 ZŁ, BILETY MOŻNA
KUPIĆ NA KUPBILECIK.PL
ORAZ W KASIE BCK

FINALISTKA PROGRAMU MOSZ GRAJKA, ZOSTAŃ GWIAZDĄ!





Alicja Targosz pojawiła się na świecie 1.03. o godz. 9.36. Dziewczynka ważyła 3260g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami zostali Renata i Łukasz z Zebrzydowic. W domu na Alę czeka starszy braciszek Tomek.



Wojtuś Warzecha urodził się 3.03 o godz. 4.50. Chłopczyk ważył 4120g i mierzył 58cm. Jego rodzicami zostali Ewa i Kamil z Radlina. Wojtuś jest pierwszym dzieckiem pary.



Antoś Szostak urodził się 2.03 o godz. 20.15. Chłopczyk ważył 3220g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Agnieszka i Adrian z Turzy Śląskiej. Antoś ma starszą siostrę Lenkę.



Leon Kłosok urodził się 2.03. o godz. 4.20. Ranny ptaszek ważył 4140g i mierzył 58cm. Rodzicami Leosia zostali Kamil i Patrycja z Rybnika.



Marcel Gomółka pojawił się na świecie 5.03 o godz. 13.50. Chłopczyk ważył 3380g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Marcelina i Krzysztof z Wodzisławia Śląskiego. Na Marcela czeka w domu starsza siostra Maja.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam Hyundai I30, 2010 r., przebieg 97.000, stan idealny, cena atrakcyjna, 604-910-897.

KUPIĘ

• Skup samochodów. Kupimy każde auto za gotówkę! Dojazd do klienta, legalna firma, tel. 664-087-328.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie, Racibórz, ul. Woj. Polskiego, 54m, 3 piętro, elektryczne rolety zewnętrzne, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon. Nowe drzwi wejściowe. Czynsz + media 600 zł/m-c. Cena 270 tys. tel. 721-819-270.

• RSP Cyprzanów sprzedaje bazę: działka nr 202/4 Cyprzanów z zabudowaniami, pow. 5 1635 ha cena 2.800.000 zł. Działkę budowlaną nr 73/1 Lekartów pow. 0 0751 ha cena 55.000 zł. 882-681-111.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwonić: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Euro Labora Racibórz poszukuje pracowników magazynowych-komisjonierów - praca na terenie Niemiec (76131 karlsruhe), stawka: 13,50 €/h + 25,00 € diety, tel. 32-417-20-56 lub www.euro-labora.com (cert nr 14601)

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Masz czas do końca marca by rozliczyć podatek z Czech, pomożemy Ci. Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

• Nie zwlekaj z rozliczeniem podatku z Holandii. Twój zwrot w zasięgu ręki. Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

• Profesjonalne usługi w pełnym zakresie BHP, doradztwo, szkolenia, audyty, instrukcje BHP, oceny ryzyka zawodowego. Pełna dokumentacja w zakresie BHP, postępowania powypadkowe. Dojazd do klienta. Kontakt Joanna Trzcionka tel. 608-614-173

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan. -c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

PRENUMERATA 2024

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Zamów na stronie

POCZYTA

i odbierz bezpłatnie
w najbliższej Placówce
Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy /ZAMÓWIENIE/

2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Pocztową

3 Odbieraj zamówioną prasę
podając otrzymany SMS-em
KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA 12 422 14 85

POCZYTA

www.poczyta.pl

Odmień nasz los...

adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.,
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A, 47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

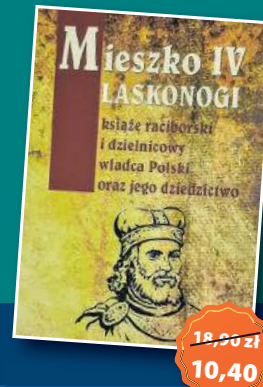
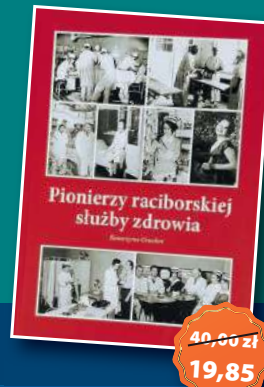
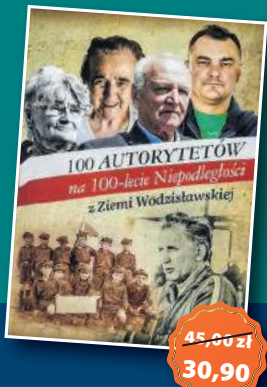
CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• praca – 20 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł
• biznes – 20 zł	• nauka – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• różne – 15 zł	• transport – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• nieruchomości – 20 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żolneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca
Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

